Nr. 106. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, środa 9 maja 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu



## Blok bałkańsko-śródziemnomorski.

**Kraków**, 8 maja.

Liczne odwiedziny i konferencje dyplomatyczne, które odbywały się tego roku w okresie świąt Wielkanocnych w Rzymie i innych miastach włoskich, budząc tak wielkie zainteresowanie powszechne, zaczynają krystalizować się w faktach politycznych **o wielkiem międzynarodowem znaczeniu.**

Jak donoszą, w najbliższych dniach mają być podpisane dwa traktaty przyjaźni i przymierza — włosko-grecki i włosko-turecki. Przez te traktaty koncepcja włoska **utworzenia we wschodnim basenie morza Śródziemnego nowego bloku państw pod kierownictwem Rzymu** wchodzi w stadjum realizacji. Wiele przemawia za tem, że do tego bloku wejdzie prędzej czy później także i **Bułgarja.** O pozyskanie Rumunji starano się w Rzymie także przez pewien czas. Potem jednak starań tych zaniechano wobec stanowiska politycznego rządu starszego Bratianu. Ponieważ jednak Rumunja teraz właśnie znajduje się w stadjum ciężkiego przesilenia, którego wyniki są trudne do odgadnienia, przeto nie jest wykluczonem, że po ustabilizowaniu się i skonsolidowaniu stosunków rumuńskich tentacje włoskie w Bukareszcie zostaną ponowione.

Dojście do skutku bloku bałkańsko-śródziemnomorskiego pod patronatem Włoch oznacza pojawienie się w systemie politycznym przedewszystkiem europejskim **nowego ważkiego czynnika,** którego ciśnienie na układ stosunków międzynarodowych zacznie się niebawem objawiać. Państwa tego bloku stanowią naturalne pole dla ekspanzji ekonomicznej włoskiej. Naturalnie roli tej nie przyjęły one za darmo lecz za cenę poparcia, jakiego Włochy udzielą ich różnym aspiracjom politycznym. Ponieważ Grecja jest w pewnym zakresie saturowana, przeto może tu iść **głównie o aspiracje tureckie i bułgarskie.** W zakresie tych aspiracyj leży też jądro zagadnienia, jaką będzie rola tego nowego bloku wobec splotu zagadnień aktualnych w obecnej dobie polityki międzynarodowej.

**Młoda Turcja najważniejszy problem przed sobą widzi w kwestji Iraku.** Formalnie została ona wprawdzie załatwiona niedawnemi umowami z Anglją ale umowy te są **terminowe** i nie przesądzają definitywnych rozstrzygnięć. — Idzie **o mossulskie pola naftowe.** Do zysku z ich eksploatacji Turcja została wprawdzie dopuszczona, ale nie w stopniu, któryby ją mógł trwale zadowolić. Dla Włoch uzyskanie wpływu na tę naftę jest także sprawą wielkiej wagi. Porzucając definitywnie swoje niedawne plany terytorjalnych zdobyczy w Małej Azji, Włochy musiały przyjść do przekonania, że handel i penetracja ekonomiczna w tych stronach dadzą im więcej. Nafta w tej kalkulacji musi odgrywać poważną rolę, jeżeli się zważy, że własne zapasy nafty mają Włochy całkiem minimalne.

Sojusz włosko-bułgarski tłómaczyłby się całkiem dostatecznie **politycznemi aspiracjami Bułgarji** z jednej strony a gospodarczemi dążeniami Włoch z drugiej. Przez sprzymierzoną Grecję ekspanzja ekonomiczna włoska toruje sobie drogę aż do dolnego Dunaju i poza niego. Równocześnie zostaje stworzony **system przeciwwagi dla francuskich wpływów na Bałkanach** i nad Dunajem, szczególniej wobec znanych układów włosko-węgierskich. — Takie jest bezpośrednio znaczenie bałkańsko-śródziemnomorskiego bloku pod patronatem Włoch. Ma on jednak także i znaczenie pośrednie, dalsze, w obecnym stanie rzeczy co prawda tylko teoretyczne. Kwestja morza Czarnego jest kwestją w ośmdziesięciu procentach rosyjską. Dopóki ta w rozumieniu wielu bardzo wpływowych polityków europejskich stoi otworem, dopóki nie wytworzyły się w Rosji żadne definitiva, dopóty nic nie może stać na przeszkodzie śmiałym aspiracjom w kierunku północnych wybrzeży morza Czarnego, zdobycia w tej czy innej formie wpływu na bogate ziemie tutaj leżące. — Wszak wybrzeża te to z jednej strony dostęp do Ukrainy z jej bogactwami rolniczemi zarówno jak mineralnemi. Wszak tędy prowadzi najkrótsza droga do bogactw Kaukazu i do zakaukaskich i nadkaspijskich pól naftowych.

Uzyskując na tych ogromnych i niezmiernie bogatych terytorjach warunki dla swej ekonomicznej penetracji, Włochy rozwiązałyby na długi czas swój problem zarówno przeludnienia jak hiperprodukcji przemysłowej. Blok zaś bałkańsko-śródziemnomorski wygładza i skraca Włochom drogę do tych wschodnich i północnych wybrzeży Euksinu, w razie gdyby nowy jakiś, przez wiele czynników z utęsknieniem oczekiwany przewrót rosyjski uczynił tamtejsze stosunki dostatecznie płynnemi.

Są pewne objawy, które pozwalają przypuszczać, że budowa omawianego bloku dochodzi do skutku **nie przeciw Anglji, ale przeciwnie za cichą jej zgodą.** Zjawisko to byłoby trudno zrozumiałe, gdyby nie to dalsze, dzisiaj jeszcze tylko czysto teoretyczne znaczenie tego bloku jako czynnika okrążenia Federacji Sowieckiej od południa. Gdyby w Rosji nastąpił ów oczekiwany nowy przewrót, gdyby po upadku bolszewików ponownie stanęły otworem kwestje przynależności Ukrainy i Kaukazu do Rosji, gdyby niepodległościowe aspiracje Ukraińców i Gruzinów uzyskały w ten sposób ponowne warunki realizacji, wtedy zbudowany przez politykę rzymską blok obecny zacząłby działać jako ważny czynnik polityki angielskiej.

Obecnie jest to wszystko jeszcze czystą teorją. Ale w sferze tej teorji właśnie zdaje się leżeć główne znaczenie tego najnowszego bloku.

## Dwie noty sowieckie do rządu polskiego.

**Warszawa,** 8 maja. (PAT) W niedzielę 6-go b. m. w godzinach przedpołudniowych poseł Z. S. S. R. w Polsce **Bogomołow** przesłał ministrowi spraw zagranicznych **Zaleskiemu** następującą notę datowaną z dnia 5 b. m.

Panie Ministrze: Wczoraj o godz. 4.20 popołudniu przy wyjeździe handlowego przedstawiciela Związku Socjalistycznych Republik Rad p. Lizarewa z gmachu poselstwa w zamkniętym samochodzie w towarzystwie sekretarzy przedtsawicielstwa handlowego Djakonowa i Makarenki na rogu ul. Wilczej i Marszałkowskiej niedaleko od poselstwa dano trzy **strzały do znajdującego się w automobilu** p. **Lizarewa,** przyczem przy trzecim wystrzale rewolwer zamachowca zaciął się. Kierunek kul, które przebiły automobil dowodzi, że strzelający **celował w siedzącego w automobilu Lizarewa.** Po zacięciu się rewolweru zamachowiec **rzucił się do ucieczki** ul. Marszałkowską i usiłować ukryć się w podwórzu domu nr. 68, w którym mieszczą się t. zw. **związek rosyjskiej młodzieży i rosyjski komitet.** Przewodniczącym tego ostatniego jest znany **Siemionow,** którego **wysłania z granic Polski domagało się poselstwo sowieckie** w r. ub. po zabójstwie posła **Wojkowa,** Jak następnie zakomunikowała policja kierownikowi wydziału konsularnego, poselstwa **Szachowowi,** strzelającym okazał się **Jurji Wojciechowskij,** przy którym według oświadczenia policji, znaleziono rewolwer i trzy zapasowe magazynki. Biorąc pod uwagę, że zamach był dokonany w pobliżu poselstwa i w porze, w której codziennie wyjeżdżam automobilem na spacer w tym kierunku, przypuszczam, że **zamach był zorganizowany na mnie i że zamachowiec przez omyłkę wziął siedzącego w automobilu Lizarewa za mnie.**

2) Zamachowiec Jurij **Wojciechowskij,** członek białoemigranckiej terorystycznej organizacji był już tematem między poselstwem Z. S. S. R. a polskim ministerstwem spraw zagr. Według posiadanych przez poselstwo wiarogodnych informacyj, wymieniony Jurij **Wojciechowski uczestniczył w organizowaniu zabójstwa posła sowieckiego Wojkowa przez Kowerdę (?)** W związku z tem z 11 czerwca r. ub. radca poselstwa p. **Kociubiński** miał rozmowę z odpowiedzialnym urzędnikiem ministerstwa spraw zagranicznych. P. Kociubiński wskazał, że J. **Wojciechowskij** był jednym **zorganizatorów zabójstwa posła Wojkowa** i że za pośrednictwem jego (Wojciechowskiego) jest prowadzona korespondencja między białoemigranckiemi terorystycznemi organizacjami w Polsce i w innych państwach zachodnio europejskich. P. Kociubińskiemu obiecano zbadać tę sprawę, lecz wspomniany urzędnik ministerstwa sparw zagr. odrazu oświadczył, że nie dopuszcza myśli o udziale Wojciechowskiego w zabójstwie Wojkowa, ponieważ osobiście go (Wojciechowskiego) zna. Następnego dnia znakomunikowano P. Kociubińskiemu, że **śledztwo nie potwierdziło** współudziału Wojciechowskiego w organizowa zabójstwa Wojkowa, 24 czerwca r. ub. zastępca naczelnika wydziału polskiego i państw bałtyckich w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych **Karski** wręczył pierwszemu sekretarzowi poselstwa polskiego w Moskwie hr. **Ponińskiemu** spis **najbardziej czynnych członków terorystycznej organizacji rosyjskich białych emigrantów,** których dalsze **przebywanie w Polsce przedstawia niebezpieczeństwo dla stosunków sowiecko-polskich.** W spisie tym figurował Jurij **Wojciechowskij.**

3) Dokonany wczoraj zamach dowodzi, że mimo zwrócenia uwagi przez poselstwo sowieckie ministerstwu spraw zagranicznych na to, że terorystyczna działalność i przygotowywanie zamachów na przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce nieustają, **rząd polski nie zastosował (?) żadnych stanowczych środków dla likwidacji istniejących terorystycznych organizacji.** W szczególności potwierdzeniem nieprzerywającej się terorystycznej działalności białoemigranckich organizacji, była sprawa **Trajkowicza** i ostatnio sprawa **Walentynowiczównej,** która uprzedziła o przygotowanym na mnie zamachu.

4) Nie bacząc na dokonane w odpowiednim czasie przez Walentynowiczównę uprzedzenie, ze strony rządu polskiego, **nie przedsięwzięto żadnych środków dla uchronienia przed niebezpieczeństwem sowieckiego przedstawciiela w Polsce (?)** Przeciwnie, w związku ze sprawą Walentynowiczównej, której słuszność informacji potwierdził zamach Wojciechowskiego, białoemigrancka i część polskiej prasy przeprowadziła kampanję przeciwko poselstwu sowieckiemu.

5) Wogóle należy zaznaczyć, że po pierwszych dwóch kolejnych zamachach (obecnie jest już trzeci w ciągu ostatnich 11 miesięcy: **zamach Kowerdy, Trajkowicza i Wojciechowskiego)** białoemigrancka i część prasy polskiej przeprowadziła kampanję, której sens sprowadza się do tego, aby te godne potępienia zamachy przeprowadzone ze strony terorystycznej organizacji, stawiających sobie za cel **stworzenie poważnych konfliktów pomiędzy obu państwami przedstawić w świetle bohaterskich czynów (?),** co było pośrednią do nich zachętą.

6) Uważam za niezbędne wyrazić **w najbardziej kategoryczny sposób protest** przeciwko bierności władz polskich w stosunku do białoemigranckich terorystycznych organizacyj na terytorjum Rzpltej polskiej, które mają za swój cel **przygotowywanie i wykonywanie zamachów na życie przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce.**

O dokonanym wczoraj zamachu **podałem do wiadomości mego rządu** i po otrzymaniu od niego instrukcji, **pozwolę sobie jeszcze raz powrócić do tej sprawy.** Zechce pan minister przyjąć wyrazy mego pełnego szacunku i poważania. (—) D. **Bogomołow,** minister pełn. i poseł nadzw. Z. S. S. R. w Polsce.

## Nota Cziczerina.

**Moskwa**, 8 maja. (PAT radjo). Komisarz spraw zagranicznych **Cziczerin** przyjął w obecności **Stomoniakowa, posła Patka,** któremu **wręczył następującą notę:**

„Wydarzenia ostatniego roku wykazały jasno, brak najelementarniejszyc h warunków (?), któreby gwarantowały normalną działalność a nawet bezpieczeństwo przedstawiciela Związku socjalistycznych republik rad w Warszawie. Zaledwie **11 miesięcy upłynęło od chwili tragicznej śmierci przedstawiciela pełnomocnego, Wojkowa,** a oto zbrodnicze elementy w dniu 4 maja dokonały zamachu na życie przedstawiciela handlowego Związku socjal. republik rad w Polsce, Lizarewa, zamachu,, który jedynie dzięki przypadkowemu zbiegowi okoliczności **nie wywołał tragicznych następstw.** Inne okoliczności, które miały miejsce uprzednio, wykazały, iż działalność zbrodniczych elementów, skierowana przeciwko bezpieczeństwu przedstawiciela pełnomocnego Związku socjalistycznych republik rad w Polsce, nie ustawały nawet w okresie oddzielającym oba wzmiankowane wydarzenia. Twierdzenie, jakoby wszystkie te zamachy nie miały charakteru zamachów zorganizowanych, wysuwane w ciągu ostatniego roku, oraz przedstawianie ich jako **odosobnionych czynów jednostek egzaltowanych i niepoczytalnych,** znajdujących się przypadkowo na terenie Polski, zostały **obalone samą ilością tych zamachów,** jak również faktem, iż do ubiegłego roku zamachy takie nie miały miejsca w Polsce, jakkolwiek tesame rzekomo egzaltowane i niepoczytalne pednostki przebywały tam również.

Szczegóły dotyczące tych wydarzeń, jak również towarzyszące im okoliczności, nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do charakteru **systematycznego i zorganizowanego** zamachu na życie pełnomocnika związku socjalistycznych republik rad, oraz współpracowników odpowiedzialnych przedstawicielstwa pełnomocnego Z. S. S. R. w Polsce.

Wobec tej sytuacji, nie mającej precedensu, w której znalazło się przedstawicielstwo Z. S. S. R. w Polsce, wbrew wszelkim zwyczajom międzynarodowym i gwarancji prawa międzynarodowego powszechnie uznanym, noty rządu Z. S. S. R. z dnia 7 i 11 czerwca 1927 r. wysyłane z okazji zabójstwa pełnomocnego przedstawiciela Z. S. S. R. Wojkowa, zwróciły uwagę nictyle na działalność organizacyj terorystycznych emigrantów, która wzrosła w związku ze znanemi wydarzeniami w bieżącym roku, jak na niezwykle **przychylne warunki (?),** jakie organizacje terorystyczne znajdują w Polsce przy wykonywaniu swoich zbrodniczych zamiarów. Sytuacja ta wytworzyła się **dzięki zebraniu się w Polsce wielkiej ilości zbrodniczych elementów** z pośród białych emigrantów, jak również **z powodu istnienia prasy białych emigrantów,** sympatyzującej wyraźnie z terrorystycznymi czynami skierowanemi przeciwko przedstawicielowi sowieckiemu i z powodu istotnej bezkarności, z jaką spotyka się opinja, wyrażana przez tę prasę, co sprowadza się właściwie do zachęcania (?) do działalności terrorystycznej.

Jak wiadomo, organizacje białych emigrantów zagranicą są w wielu innych państwach europejskich, w których znajdują się również przedstawicielstwa Z. S. S. R., jednakże w żadnem z tych państw działalność terrorystycznych organizacyj emigrantów nie mogła przybrać takich rozmiarów, jakie w ubiegłym roku osiągnęła w Polsce. Odnosi się to również do innych państw, sąsiadujących z Z. S. S. R. na wschodzie, mimo, iż terrorystyczne organizacje usiłowały i usiłują użyć **przedewszyst-**

**kiem państw, będących sąsiadami związku socjalistycznych republik rad,** jako podstawy do swej działalności przeciwko sowietom.

Oczywiście zarządzenia, podjęte przeciwko zbrodniczym elementom emigrantów rosyjskich w innych krajach, utrudniają **w większym stopniu,** niż to się dzieje w Polsce z działalnością terorystycznych organizacyj, które obawiają się represyj zarówno przeciwko jednostkom, jak i przeciwko organizacjom, czy też grupom emigrantów. Oczywistą jest rzeczą, że tu właśnie tkwi powód, dla którego organizacje terorystyczne nie znajdują nigdzie właściwie, niż w Polsce wykonawców dla zbrodniczych zleceń (A sprawa Conradi-Worowski? Red.). Polska stała się w ten sposób areną walki terorystów przeciwko związkowi sowietów, prowadzonej przez organizacje emigrantów, otrzymując pomoc i środki materjalne **z tajemniczych źródeł zainteresowanych** w sprawie wytworzenia komplikacyj w stosunkach między związkiem socjalistycznych republik rad i innemi państwami.

Z okazji zabójstwa pełnomocnego przedstawiciela Z. S. S. R. Wojkowa, **rząd polski wydalił 5 emigrantów** oraz ogłosił **ostrzeżenie do emigrantów, ażeby nie nadużywały prawa azylu.** Jednakże wszyscy ci wydaleni **powrócili ponownie do Polski,** a co do efektu wzmiankowanego ostrzeżenia, to można go ocenić na podstawie zamachu Trajkowicza, sprawy Walentynowiczówny, a przedewszystkiem na podstawie faktu, że prasa białych emigrantów w Polsce zajmuje się jawnie gloryfikacją czynu Kowerdy. Niektóre opinje, wyrażane przez tę prasę, nie mogą być oceniane inaczej, niż jako bezpośrednie zachęcanie do popełniania nowych czynów terorystycznych.

Wszystko to, co wyłuszczono powyżej, charakteryzuje jednakże **niewystarczalność zarządzeń,** podjętych przez rząd polski przeciwko zbrodniczej działalności białych emigrantów, skierowanej nietylko przeciwko życiu przedstawiciela sowieckiego, lecz usiłującej również **wytworzyć poważny konflikt pomiędzy obu państwami..** Tymczasem nawet te niewystarczające zarządzenia zostały w istocie zredukowane z powodu stanowczo nadzwyczajnej bierności(?) władz polskich. Wystarczy zaznaczyć, że nie podjęto żadnych zarządzeń względem sprawcy zamachu z dnia 4-go maja **Jurija Wojciechowskiego(?!!),** mimo, iż rząd związku sowietów, jak to zaznaczył przedstawiciel pełnomocny Bogomołow w nocie swej z 5 maja, **dwukrotnie zwrócił uwagę rządu polskiego** na działalność zbrodniczą tego emigranta, **który odgrywał czynną rolę w kołach monarchistycznych i wśród terorystów emigrantów rosyjskich w Polsce,** oraz był uprzednio przewodniczącym związku młodzieży rosyjskiej i zrezygnował ze swego stanowiska w biurze tego związku na krótko przed zamachem i prawdopodobnie w celu uchronienia tego związku od ewentualnych represyj z racji przygotowywanego zamachu.

Dzięki bezczynności władz polskich, **stosunki sowiecko-polskie znalazły się w przeciągu ostatniego roku w istotnej zależności od tajemniczych sił,** działających wśród białych emigrantów. Zbrodnicza banda mogła nietylko zagrażać życiu przedstawicieli Z. S. S. R. w Polsce, lecz również **przyczynić się do narażenia na szwank stosunków sowiecko-polskich w takiej chwili,** w której kierownicy emigrantów oraz ich patroni **tego potrzebują,** i w której uważają to za **korzystne dla siebie.**

Rząd związku sowietów uważa, iż rząd polski winien być przekonany, iż sytuacja wytworzona przez wzmiankowane okoliczności, **stanowi bezpośrednią groźbę dla stosunków pomiędzy Z. S. S. R. i Polską.** Konsekwencje tego nie powinny być nadal tolerowane, oraz winny być podjęte natychmiast energiczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie pełnomocnemu przedstawicielowi Z. S. S. R. w Polsce istotnego bezpieczeństwa i nietykalności, oraz uchronienie sowiecko-polskich stosunków przed nieustannem narażaniem ich na szwank.

Rząd związku sowietów oczekuje więc rychłego **zawiadomienia ze strony rządu polskiego w sprawie zarządzeń,** podjętych przez niego, we celu energicznego stłumienia działalności terrorystycznej białych emigrantów w Polsce. Podpisano: Cziczerin".

—0—

## Opinja prasy warszawskiej.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 8 maja. Dzisiejsza **prasa warszawska omawia wystąpienie posła sowieckiego Bogomołowa** i jego notę do rządu Rzplitej.

M. i. „Ekspress Poranny" podkreśla, że **głos mają obecnie sądy Rzeczypospolitej,** przed których obliczem stanie zamachowiec. Zaniechanie przez dyplomację sowiecką dalszej **ofenzywy papierowej** byłoby dowodem, że rząd sowiecki pragnie utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków, co leży w żywotnym interesie obu państw. Niestety **dyplomacja sowiecka ma swoiste metody,** a jego przedstawiciele lubują się namiętnie w pismach, odezwach, proklamacjach i notach, szukając do tego byle okazji.

„Gazeta Poranna dwa grosze" w artykule wstępnym p. t. „Nota sowiecka" **atakuje emigrację rosyjską** za obranie przez nią Polski jako terenu do krwawych obrachunków z przedstawicielami Rosji sowieckiej. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że jakiekolwiek byłyby motywy, które młodego Rosjanina pchnęły do zamachu, faktem jest, że polityka części emigracji rosyjskiej, która **nie umie organizować walki z nienawistnem regime na terenie Rosji sowieckiej,** usiłuje wywrzeć swą zemstę na przedstawicielach Rosji sowieckiej **na naszym terenie.** Akcja tego rodzaju **zmusi wkońcu rząd Rzplitej do rewizji swego stosunku do emigrantów** i do cofnięcia prawa gościnności, jakie okazuje wygnańcom.

**„Epoka" podkreśla spokojny ton noty posła Bogomołowa** i stwierdza, że nota ta **nie zawiera nic takiego, coby mogło przyczynić się do podrażnienia stosunków między Polską a sowietami.** „Epoka" atakuje zachowanie się pewnego dziennika warszawskiego, który z niewiadomego źródła zaczerpnął najzupełniej fałszywe informacje, imputując przedstawicielowi sowieckiemu takie ustępy, których **w nocie nie było.** Prowadzenie na podstawie **fałszywych informacyj** ataków na przedstawiciela dyplomatycznego obcego państwa jest **karygodnym wybrykiem,** który musiał ulec konfiskacie. Stosunek do osoby przedstawiciela dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie Rzplitej powinien mieć i w prasie pewne formy dyplomatyczne. Tego rodzaju **nie odpowiedzialna, demagogiczna robota jest dla interesów Państwa polskiego wysoce szkodliwa** i nie może przyczynić się do załagodzenia i likwidacji przeciwieństw.

Wreszcie **„Głos Prawdy"** twierdzi, że nota pos. Bogomołowa utrzymana jest **w tonie spokojnym i rzeczowym,** natomiast protestuje przeciw twierdzeniu noty, jakoby część prasy apoteozowała szaleńca, oraz podkreśla, że **rząd polski dąży do utrzymania jak najlepszych stosunków z rządem sowieckim** i będzie wszelkie akty emigrantów rosyjskich na terenie Polski przeciw rządowi sowieckiemu **tłumił w zarodku.**

# Z komisji budżetowej.

—o§o—

**Warszawa,** 8 maja.

Wczoraj rozpoczęły się obrady sejmowej komisji budżetowej. Na wstępie przeprowadzono **głosowanie nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej,** uwzględniając wniosek rządu o przyznanie 100 tys. zł. na koszta badania lekarskiego kobiet i młodocianych, jak również wniosek referenta o podwyższenie wydatków osobowych o 84 tys. zł. i wniosek pos. Jankowskiego (NPR), przewidujący zwiększenie o pół miljona kredytu na opiekę nad emigrantami i ich rodzinami. Komisja przyjęła cały budżet bez większych zmian.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad **budżetem ministerstwa sprawiedliwości.** W głosowaniu przyjęto cały budżet ministerstwa sprawiedliwości **z uwzględnieniem kilku osobnych poprawek.**

Następnie po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad nad **budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.** Przed omówieniem tego budżetu zabrał głos minister **Dobrucki,** udzielając wyjaśnień co do poszczególnych pozycyj budżetu i prac ogólnych ministerstwa.

# Minister Dobrucki o potrzebach szkolnictwa.

Rząd okazał — mówił p. minister — zupełne zrozumienie dla wszystkich potrzeb szkolnictwa i przyznał, że muszą one być zaspokojone w przyszłości w rozmiarach znaczniejszych. Budżet ministerstwa W. R. i O. P. stanowi **w tym roku 15.3 proc.** ogólnego budżetu. Ma on charakter przedewszystkiem konsumpcyjny, uposażenia wynoszą **w nim 80.5 proc.** Przy rozdziale budżetu kierowano się dotychczasowemi potrzebami bieżącemi, starano się jednak **uwzględnić także zaległości wobec szkolnictwa wyższego i nauki.** Obecnego preliminarza **nie uważam wcale za wyraz potrzeb szkolnictwa polskiego** — mówił p. minister. — Aby tym zadaniom w przyszłości sprostać, musimy zwrócić się do ciał ustawodawczych, aby **rozpatrzyły plan inwestycyj szkolnych na najbliższe 10-ciolecie i 15-lecie** i znalazły na to osobne źródła dochodów. W dziale administracyjnym poczyniono znaczne oszczędności. Liczba osób, zatrudnionych w adminstracji szkolnej wynosiła w roku **1924 — 3433 osoby, obecnie 2735.** Redukcję taką można było zastosować jedynie dzięki lepszej organizacji pracy. W wydatkach znajduje się **nowa pozycja 10 milj. zł. na wychowanie fizyczne młodzieży.** Pozycja ta jest po raz pierwszy w budżecie ministerstwa W. R. i O. P. i spowodowana jest troską o stan przyszłych pokoleń. Sumy, przeznaczone na szkolnictwo powszechne, wynoszą **202.834.737 zł.,** co stanowi 57 proc. w wydatkach ministerstwa i 8.2 proc. ogólnego budżetu. **Najlepszem rozwiązaniem sprawy szkolnictwa powszechnego jest rozbudowa szkoły siedmioklasowej.** Uważam — mówił minister, — że **szkoła powszechna powinna być instrumentem wychowania państwowego i czynimy usiłowania, aby uprzystępnić to także dzieciom innych narodowości.** Chodzi tu o pogodzenie interesów państwowych z interesami tych narodowości. System kształcenia nauczycieli ulepszono przez otwarcie kursów pedagogicznych jedno i dwu-letnich przygotowujących do zawodu nauczycielskiego maturzystów. **Sprawa budowy szkół również posuwa się naprzód. Od roku 1918 do 1925 wzniesiono 1588 szkół o 3340 izbach. W roku 1925 i 26 wzniesiono 128 szkół, a na wsiach 1480.** Minister z uznaniem podnosi, że w niektórych okolicach **znacznie przyczynia się do budowy szkół miejscowa ludność.**

Następnie minister omówił sprawę **szkolnictwa średniego,** stwierdzając, że pod względem budżetowym szkolnictwo średnie redukuje się prawie wyłącznie do uposażeń, gdyż wszystkie inne wydatki pokrywane są z opłat szkolnych. Następnie minister przeszedł do omawiania sprawy **szkolnictwa wyższego.** Minister zaznaczył, że **zaledwie 6.4 proc. młodzieży zapisanej na wyższą uczelnię, kończy studja.** Za granicą procent ten wynosi 12.7. Na ten niski procent, kończących studja, składa się z jednej strony **złe przygotowanie młodzieży do wyższych studjów, z drugiej złe warunki pracy** oraz mała jej obowiązkowość. Ministerstwo **przeprowadza obecnie reformę studjów,** dążąc do tego, **aby młodzież z roku na rok zdawała egzamina.** Kredyty na szkolnictwo **wyższe zwiększono o 1.388 tys. zł., na dotacje naukowe o 900 tys. zł.** Wprowadzono ponadto nagrody za prace seminarjalne studentów, na co przewiduje się 10 tysięcy zł. Preliminarz szkolnictwa wyższego **podnosi się w ten sposób o 40 proc.** Drogą dekretu — zaznacza dalej minister — ustanowiono **Bibljotekę narodową i Państwowe muzeum zoologiczne.** Projektowane jest również **Muzeum archeologiczne.**

Omawiając **dział sztuki,** minister zaznaczył, że subsydjowanie zarówno poszczególnych kół jak i poczynań artystycznych jest bardzo wskazane. W **dziedzinie wyznań zmian poczyniono nie wiele.** Etat ów w wyznaniu katolickim nie podwyższono, zmniejszenie świadczeń ma miejsce jedynie w dziale kościoła prawosławnego, w którym stosunki są w toku ostatecznego normowania. Zatwierdzoną również została sprawa kościoła ewangelickiego.

W dyskusji zabierali głos kolejno pos. **Stypiński, Czapiński, Kalinowski i Rybarski.**

—0—

## Posiedzenie Senatu.

Na posiedzeniu Senatu po złożeniu ślubowania przez senatorów **Godlewskiego i Brzezińskiego** z powodu braku porozumienia między klubami **postanowiono odłożyć** pierwszy punkt porządku dziennego, to jest **wybór 4 członków trybunału stanu** do przyszłego posiedzenia. Natomiast uzupełniono porządek dzienny wnioskiem komisji regulaminowej o zawieszenu postępowania karnego przeciwko sen. **Roguli** do czasu wygaśnięcia mandatów. Następnie izba przystąpiła do głosowania na dwóch członków i jednego zastępcę członka **komisji kontrolnej długów państwowych.** Wybrano sen. **Januszewskiego, Boguszewskiego** a jako zastępcę sen. **Everta.** Następnie przystąpiono do sprawy sen. **Roguli.** Sen. **Achmatowicz** przedstawił, że komisja powzięła uchwałę, ażeby postępowanie karno-sądowe przeciwko sen. Roguli zawiesić na czas trwania mandatu. **Wniosek komisji przyjęto.** Po odczytaniu interpelacji wniosku marszałek oznajmił, że następne posiedzenie odbędzie się za miesiąc i o terminie senatorowie będą pisemnie zawiadomieni.

## Rada gabinetowa.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa,** 8 maja. Pod przewodnictwem **Prezydenta Rzeczypospolitej** odbyło się w południe **na Zamku posiedzenie Rady ministrów,** poświęcone aktualnym sprawom państwowym.

## Marsz. Szymański wyjeżdża zagranicę.

**Warszawa,** 8 maja (A-W). Marszałek senatu **Szymański wyjeżdża dziś na dłuższy czas zagranicę. Kierownictwo spraw senackich** powierzone zostaje wicemarszałkowi **Posnerowi.**

## Rozpoczęcie bezpośrednich rokowań polsko-litewskich.

**Kowno,** 8 maja (PAT). **Delegacja polska** pod przewodnictwem naczelnika wydziału wschodniego w M. S. Z. p. **Hołówki przybyła dnia 6 maja do Kowna.**

Na dworcu w Kownie **powitali delegację w imieniu Waldemarasa przedstawiciele władz.**

Już w poniedziałek przedpołudniem p. Hołówko **został przyjęty** przez premjera **Waldemarasa.**

Następnie p. Hołówko **złożył wizytę** dyrektorom departamentów w ministerstwie spraw zagranicznych **Balutisowi, Zauniusowi, Janikasowi** oraz szeregowi wyższych urzędników.

Dziś przedpołudniem odbyły się **przedwstępne narady** z przewodniczącym komisji pierwszej ze strony litewskiej **Balutisem.** Na naradzie **omówiono program prac komisji i ustalono, że pierwsze plenarne posiedzenie** odbędzie się we wtorek o godzinie 11 rano.

Zaznaczyć należy, że rozpoczynające się prace pierwszej komisji konferencyjnej polsko-litewskiej toczą się w duchu **bardzo spokojnym i ściśle rzeczowym wśród niezwykle uprzejmej atmosfery.**

## Podróż Waldemarasa do Londynu.

**Wilno,** 8 maja. Pisma kowieńskie donoszą, że nowy poseł angielski w państwach bałtyckich, **Addison,** który wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Smetonie, **zaprosił w imieniu rządu angielskiego Waldemarasa do stolicy Anglji.**

Na skutek tego zaproszenia **Waldemaras wyjedzie** wraz z małżonką **20 maja do Londynu.**

# Jak się odbywa marsz chłopów na Bukareszt?

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Berlin,** 8 maja. Wysłany do Alba Julia specjalny korespondent „Vossische Zeitung" opisując **przebieg kongresu chłopskiego** w Alba Julia, stwierdził, że obrady kongresu dowiodły, iż **w masach chłopskich panuje solidarny nastrój rewolucyjny,** podczas gdy **przywódcy stronnictwa są niezdecydowani** i nie zgadzają się między sobą.

W zgromadzeniu, które odbyło się **po kongresie,** wzięło udział **100.000 chłopów.** Po przemówieniach przywódców zebrani **złożyli masową przysięgę,** w której oświadczają, że **nie zaniechają walki, dopóty, dopóki rząd obecny,** który od króla Ferdynanda na łożu śmierci wymusił nominację, a obecnie jest tolerowany przez regencję **nie ustąpi.**

Zarząd stronnictwa ludowego obradował następnie do późnego popołudnia. **Przewodniczący organizacji z prowincji żądali od posła Maniu, ażeby zgodził się na marsz masowy do Bukaresztu.** Pos. Maniu jednak oświadczył, że **nie chce mieć nic wspólnego z rewolucyjnemi krokami.**

Wobec **nacisku mas** przewodniczący stronnictwa chłopskiego **Popowic, Drobacu i Boku zajęli się organizacją marszu na Bukareszt,** uchwalając, że marsz ten odbędzie się **trzema oddziałami.**

**Na zarekwirowanych automobilach i autobusach wyjechało niezwłocznie 3.000 uczestników** kongres. Marsz odbywa się **pod przewodnictwem Popowica.**

**Drugi oddział,** pod kierownictwem **Drobacu** wymaszerował **do Pejus.** Oddział ten ma się połączyć w Kronsztadzie z innymi oddziałami. **Z Kronsztadu połączone oddziały mają rozpocząć wspólny dalszy marsz.**

## Przywódca partji chłopskiej Maniu o położeniu.

**Belgrad,** 8 maja. Specjalny sprawozdawca „Polityki" w Alba-Julja **uzyskał** z prezydentem narod. partji chłopskiej **Juljuszem Maniu wywiad,** w którym przywódca partji chłopskiej wyłuszcza swe idee.

Maniu oświadczył: **Nasza wielka idea triumfuje, więcej narazie nie życzyliśmy sobie.** Wszystkie polityczne czynniki zewnątrz i wewnątrz Rumunji ujrzały **wolę narodu. Wszyscy chłopi poszli za naszym apelem** i wierzą w nasz ruch, ponieważ jest on ich ruchem. Nigdy w życiu nie widziałem takich mas ludu w jednej miejscowości. Kongres w Alba Julja **jest dopiero pierwszym etapem w naszej walce.**

Wyłoniły się **obawy, że przygotowujemy zamach stanu, celem proklamowania księcia Karola królem,** czy też wywołania **rewolucji chłopskiej. Nic takiego nie zaszło.** Cały ruch chłopski ma zupełnie inne cele, **jesteśmy za konstytucją i za monarchją, ale przeciwko feodalnemu reżimowi z obecnym rządem na czele.**

# Dział giełdowy.

### AKCJE I DOLAR UTRZYMANE.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój spokojny. Zaofiarowanie towaru wystarczające. Obrotów dokonywano małą ilością papierów w drobnych tylko pozycjach. Kursa, bez szczególniejszych zmian, kształtowały się następująco: Bank Polski 162—163, Tohan 13.5, Przemysłowy 105, Zieleniewski 157—158, Górka 99—100, Siersza górnicza 10.75—11, Chybie 5.20, Chodorów 152, Elektrownia 57, Piasecki 16, Dolarówka 82—83.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany, nastrój spokojny, przy niewielkim ruchu. W Krakowie dolar got. 8.89½—8.90, w Warszawie dolar 8.88½—8.89, czeki 8.89 3/4—8.90.30, we Lwowie dolar 8.89—8.89½, czeki 8.90—8.90½, w Katowicach dolar 8.89½—8.90, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

**Wiedeń, 8** maja. Na giełdzie dzisiejszej tendencja naogół silniejsza. Zwyżkowały Länderbank, Krupp, A. E. G. Union, Nafta. Siersza 9.6, Portland 62, Karpaty 29, Galicja 69.5, Schodnica 9, Nafta 26.75, Alpiny 44.4, Gal. Bank Hipoteczny 71.5, Fanto 6.6, Zieleniewski 15.6.

**Zurych,** 8 maja. (PAT) Paryż 20.42.5, Londyn 25.32 5/8, Nowy Jork 5.18.82½, Belgja 72.47.5, Włochy 27.34, Hiszpanja 87.55, Holandja 209.32.5, Berlin 124.13, Wiedeń 73, Sztokholm 139.20, Oslo 138.90, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.74,5, Praga 155.38, **Warszawa 58.15,** Budapeszt 90.64,5, Białogród 9,13 1/4.

# Drożyzna żywności w stolicach Europy.

## W Paryżu kg. mąki pszennej 13'0 cent. am., kg. chleba pszennego 7'9 cent. am. W Warszawie kg. mąki pszennej 10'4 cent. am., kg. chleba pszennego 11'9 cent. am.

Przeglądając ceny detaliczne artykułów żywności w głównych stolicach Europy, zebrane za okres pierwszego kwartału r. b., widać przedewszystkiem wielkie różnice tych cen, wynikające z ograniczeń celnych i polityki eksportowej, gdyż przy wolnym handlu towar sprowadzany nieznacznie tylko może być droższy, niż w kraju produkcji. Prowadzi to n. p. do takich absurdów, że wielcy producenci **cukru** w Europie: Czesi i Francuzi, płacą najdrożej za cukier, gdyż za 1 kg. centów amer.: w Pradze — 17.9, w Paryżu — 17.7, podczas gdy w Londynie i Berlinie cena cukru wynosi — 14.3 cent. amer., a w Wiedniu tylko 13. **Polska** zajmuje miejsce pośrednie, **w Warszawie** bowiem cena cukru wynosiła w pierwszym kwartale r. b. **16.6 cent. amer.**

Drugim absurdem jest cena **ryżu: w Warsza — 14.0 cent. amer.** za 1 kg., w Paryżu — 23.6 (!). Gdybyśmy nawet przyjęli, że Paryżanie zjadają lepsze gatunki ryżu, Warszawie zostawiając poślednie gatunki i tak różnica cen jest widocznie wywołała sztucznie. W Pradze, Wiedniu, Rzymie i Londynie ceny ryżu wynoszą od 13.0 cent. amer. do 13.9, w Berlinie — 15.8.

Ceny detaliczne innych środków żywności w ważniejszych stolicach Europy przedstawiają się następująco ( wcentach amerykańskich za 1 kg.: **Warszawa** — chleb żytni — 6.7, mąka pszenna — 10.4, ziemniaki — 1.9, masło — 84.0, mięso wołowe — 33.1, słonina — 38.2, herbata — 323.6. **Berlin:** chleb żytni — 10.7, mąka pszena — 13.4, ziemniaki — 2.9, masło — 91.9, mięso wołowe — 52.5, słonina — 64.5. **Wiedeń:** chleb żytni —9 9, mąka pszenna — 9.9., ziemniaki — 2.8, masło — 90.3, mięso wołowe — 45.2, słonina — 48.0, herbata — 282.2. **Paryż:** mąka pszenna — 13.8, masło — 110.1, mięso wołowe — 51.1, słonina 55.1, herbata — 236.0. **Londyn:** mąka pszenna — 11.7, ziemniaki — 5.4, masło — 93.6, mięso wołowe — 55.3, słonina — 57.8, herbata 143.4 (!). **Rzym:** mąka pszenna — 11.1, ziemniaki — 5.7, masło — 92.6, mięso wołowe — 33.1, słonina — 46.3.

Najdroższą stolicą zdaje się być Paryż, **najtańszą Warszawa,** co ostatecznie łatwo można zrozumieć, ale czemu **w drogim Paryżu chleb pszenny kosztuje — 7.9 cent. amer.** za 1 kg., **w Warszawie zaś, mimo tańszej mąki, aż — 11.9, jest to już tajemnicą, nietyle może piekarzy paryskich, ile warszawskich.**

W porównaniu do 1927 roku ceny artykułów żywności w pierwszym kwartale r. b. naogół **spadły** we wszystkich państwach Europy o kilka lub nawet kilkanaście punktów, co niewątpliwie stoi w ścisłym związku ze stałem podnoszeniem się produkcji rolnej Europy. Najbardziej spadły ceny ziemniaków, skutkiem dobrego urodzaju i znacznych zapasów u producentów, najmniej towary kolonjalne. **Jak ceny produktów rzeźnych w Polsce zależne są od rynku angielskiego,** może służyć fakt, że w Londynie mięso wołowe spadło o 5.5, a słonina o 18.8 punktów, równocześnie zaś w Warszawie mięso wołowe spadło o 5.7, a słonina o 13 punktów.

# Z życia młodzieży akademickiej w Krakowie.

*Dodatek Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.*

—o§o—

## Wojna czy pokój?

Powszechnie sądzono, że Waldemaras był ostatnim człowiekiem w Europie, który przy wrodzonej litewskiej powolności i ociężałości musiał chwilę zastanowić się, żeby między dylematem wojna lub pokój zdecydować się na wybór pokoju. Poszczególne jednak grupy nacjonalistyczne utraciwszy zwolenników dla swoich idei niejednokrotnie upatrują przyczynę tego w dążeniach pokojowych poszczególnych narodów i powszechnem uspokojeniu umysłów. Wojnę zaś uważają za najodpowiedniejszy moment dla propagowania swoich haseł.

W ostatni piątek na wiecu ogólno-akademickim, który miał stać się zbiorową manifestacją młodzieży przeciwko zakusom niemieckim na Śląsk Opolski i stronniczości Calondera **Młodzież Wszechpolska** w ostatnim ustępie przedługiej rezolucji postanowiła **zwrócić ostrze przeciwko pacyfizmowi i pokojowi.** Nie dziwi nas to, że młodzi nacjonaliści nie zaniedbują żadnej okazji, żeby tylko rozbić jednolite stanowisko młodzieży akademickiej. Nawet wówczas, gdy chodzi o sprawy ogólnopaństwowe, na które wszyscy Polacy, bez względu na ich poglądy polityczne się godzą, starają się coś dodać, coby mogło tę jedność rozbić. To jest zresztą ich stała metoda. Tym razem jednak **zawiodła.**

Młodzież Wszechpolska występując obecnie przeciwko pacyfizmowi i stwierdzając „my o pokój nie wołamy" niezbicie dowodzi, że zupełnie **nie zna zasad pacyfizmu polskiego,** a przez rzucenie paru oklepanych demagogicznych haseł, przedstawia go dla swoich zwolenników w dziwnych barwach.

Może zresztą przez to swoje stanowisko starają się pokryć **zbyt gorliwą ugodowość swoich poprzedników** ideowych. „Przeciwstawianie się" pokojowi dowodzi jeszcze jednego, że większość zwolenników tych haseł zna wojnę tylko z kwiecistych opowiadań, barwnych obrazów no i ewentualnie jeszcze dzisiaj z kina.

Żeby „przeciwstawiać się" pacyfizmowi należy, koledzy, zadać sobie tyle trudu, żeby się z nim zapoznać. A od siebie dodamy, że rozrost Państwa polskiego zależy przedewszystkiem od zgodnej i twórczej pracy wszystkich jego obywateli reprezentowanych przez wysoko stojącą elitę zawodową.

**J.**

## Kronika.

**RADA NACZELNA ZW. POL. MŁ. DEM.** obradowała w Warszawie w dniu 6. V. 1928 r. Na posiedzeniu tem przyjęto między innemi do wiadomości projekt umowy Z P. M. D. z Wydz. V. P. P. Umowa ta jest dalszym krokiem w dążeniu do konsolidacji ideowej i organizacyjnej ogółu Pol. Młodz. demokrat. na terenie akademickim zarówno Z. P. M. D. jak i Wydz. V. P. P., opartym na głębokiej świadomości wspólnych celów i postulatów ideowych, do których realizacji obie organizacje dążą. Odtąd jedynym czynnikiem powołanym do kierowania akcją młodzieży demokratycznej na terenie akademickim w całej Rzeczypospolitej jest Wydział Wyk. Z. P. M. D.

Uchwalono równocześnie, że połączone organizacje przystępują do zorganizowania „Związku Młodej Polski", mającego objąć wszystkie tereny społeczne.

**BRATNIA POMOC MEDYKÓW U. J.** w Krakowie ul. Kopernika 36, pragnie wykorzystać zbliżające się ferje tak pod względem naukowo-praktycznym, jak i materjalnym, uprasza lekarzy, instytucje sanitarne, zakłady zdrojowe o zgłaszanie zajęć dla medyków lat wyższych i absolwentów. Zarząd Związku Lekarzy gorąco popiera niniejszą akcję samopomocową.

**KOŁO GERMANISTÓW U. U. J.** urządza we środę dnia 9 b. m. w sali Kollegjum wykładów naukowych (Rynek A-B 39-40), na ogólne żądanie, drugi wieczór liryki polskiej i czeskiej prof. dra Sp. Wukadinowica, obejmujący najcelniejsze utwory z literatury polskiej i czeskiej (Mickiewicz, Kasprowicz, Tetmajer Żuławski, Orkan, Gałuszka, Vrchlickij, Hasek, Machar i inni). W wykonaniu biorą udział: poetka niemiecka p. Dusza-Czara i członkowie Koła.

mieniany w adresach listów czy telegramów.

Bardzo serdeczne mowy okolicznościowe wygłosili: prezes rady miejskiej Delsol, prefekt departamentu Sekwany Bouju, tudzież ambasador polski Chłapowski. Na trybunach, ozdobionych pluszem i chorągwiami, zasiedli: radca ambasady polskiej Arciszewski, generałowie Gourand i Weygand, radcy miejscy szesnastego okręgu Paryża, tudzież przedstawiciele kolonji polskiej. Orkiestra jednego z pułków kolonjalnych odegrała hymn polski i marsyljankę.

—o§o—

**TRAGEDJA WIARY I PRZEKONAŃ.** Na zamku Mauvaisniere umarł w 83 roku życia hr. Marcilly, oficer armji francuskiej z roku 1870, niezachwiany rojalista i wierny katolik. Był fanatycznym zwolennikiem obozu grupującego się około „Action Francaise" i pozostał nim nawet wtedy, gdy Watykan obłożył „Action Francaise" najcięższemi karami kościelnemi. Gdy hr. Marcilly na łożu śmierci oświadczył wobec duchownego, że nie żałuje tego grzechu, kapłan odmówił mu udzielenia olejów świętych, dalej pogrzebu kościelnego, a nawet grobu na poświęconej ziemi cmentarza. Co do ostatniej groźby, to była ona bezprzedmiotowa wobec nowego ustawodawstwa francuskiego. Hr. Marcilly oświadczył, że za zezwoleniem władz świeckich zwłoki jego spoczną w parku zamkowym i będą tam leżeć tak długo, dopóki nowy proboszcz nie pochowa ich na cmetanrzu. W konflikcie pomiędzy Watykanem a rojalistyczną „Action Francaise" zmarły wytrwał aż do zgonu i został pogrzebany w swoim parku, gdzie czeka na pogrzeb kościelny.

**OFIARY TRZESIENIA ZIEMI W MAŁEJ AZJI.** Pisma konstantynopolskie donoszą, że skutki ostatniego trzęsienia ziemi w Anatolji okazały się o wiele tragiczniejsze, aniżeli się z początku zdawało. W trzech miastach ponad 800 domów rozpadło się w gruzy. Dotychczas wydobyto z pod rumowiska 32 zwłok, lecz jeszcze kilkaset osób zaginęło i prawdopodobnie znalazło śmierć pod gruzami.

**500 KLM. PIESZO DLA USŁYSZENIA GRY PADEREWSKIEGO.** Donoszą z San Antonio (Texas): Pewien 17-letni chłopiec, Polak, przybył tu piechotą z miejscowości, odległej o 500 klm. i wydał wszystkie posiadane przez siebie pieniądze w podróży, aby tylko móc usłyszeć Paderewskiego, którego koncert miał odbyć się w San Antonio. Wzruszająca była scena, kiedy chłopak, zabłocony, w zdartem ubraniu, zjawił się na sali wśród elegancko ubranej publiczności. W nagrodę za to przedstawiono go Paderewskiemu.

**POŻAR W JEDNEJ Z NAJWIĘKSZYCH WYTWÓRNI FILMOWYCH W BERLINIE.** Z Berlina donoszą: W znanem atelier filmowem Feindta wybuchł pożar, którym spowodowane straty obliczają na przeszło pół miljona marek niemieckich. Wytwórnia uległa zupełnemu zniszczeniu, także rekwizyty filmowe, kulisy i trzy automobile. Przypuszczalnie spowodował katastrofę ze zemsty wydalony statysta.

**HISZPANKA I TYFUS W MOSKWIE.** Z Moskwy donoszą: Od kilku dni grasuje epidemja hiszpanki w Moskwie i innych miastach unji sowieckiej. W samej Moskwie liczba chorych wzrosła do 18.000. Równocześnie w Kazaniu i Moskwie wybuchła epidemja tyfusu plamistego.

**AMERYKAŃSKIE SIŁY ZBROJNE W CHINACH.** Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych ogłasza, iż w chwili obecnej na wodach chińskich znajduje się 61 amerykańskich okrętów wojennych i 11.000 żołnierzy i marynarzy. Oddziały te będą użyte, jeżeli rozwój wypadków w Chinach będzie tego wymagał.

**ZAMORDOWANIE KS. KRAPOTKINA.** Z Nicei donoszą: Książę rosyjski Jan Krapotkin żyjący w Nicei na wygnaniu, został wczoraj w nocy zabity na ulicy. Wszczęte przez policję dochodzenia wykazały, że książę napadnięty został i zabity przez nieznanych osobników. Krapotkin żył ostatnio w wielkiej nędzy i pracował jako robotnik elektryczny.

## Przegląd czasopism.

— **„Młoda Matka"** Nr. 9-ty wyszedł z druku Uwagę czytelniczek zwraca przedewszystkiem artykuł dra Michałowicza: „Kilka słów o wyjeździe na wywczasy letnie", „O Krztuścu" (kokluszu) dra H. Trenknera, „Czy można teraz odstawić niemowlęta od piersi" dr R. Barańskiego. „W sprawie zwalczania szkarlatyny i dyfterji", „Uświadamianie seksualne" dra Adolfa Klęska, „Z dziennika nauczycielki" (myśli i obserwacje) Salomei Kisielewskiej Jako dodatek załączona jest tablica wzorów, oraz forma bibułkowa pajacyka.

— **Nr. 19-ty „Kobiety Współczesnej"** przynosi bogatą i zajmującą treść, na którą składają się między innemi następujące artykuły: L. Prażmowska: „O Patrjotyzmie dzisiejszej Polski" i studjum społeczne W. Grabińskiej „Z ulicy". W dziale literackim, oprócz pięknej powieści Marji Dąbrowskiej „Domowe progi", czytamy ładny przekład z portugalskiego (p. G. Świerczewskiej) Monteiro Lobato „Ogrodnik Tymoteusz", wiersze Anny hr. De Noailles „Upojenie", „Taka sobie dziewczynka". L. Delarue-Mardrus, przekład autoryzowany J. Buchholcowej, Irena Łuczyńska-Szymanowska N. Samotyhowa. „Szkoła wyższa dla kobiet pracujących" A. Wolska. W bogate ilustracje, piękny dodatek praktyczny „Mój dom". oraz ładną tablicę mód składają się na interesującą całość.

— **Nr. 19-ty „Bluszczu"** przynosi na wstępie artykuł N. Jastrzębskiej, poświęcony nieodżałowanej pamięci dr. Józefie Joteyko. W „Ponurej rubryce" I. Panenkowa porusza zatrważającą sprawę samobójstw młodzieży szkolnej. M. H. Szpyrkówna w świetnym artykule „Zanim klamka zapadnie" nawołuje kobiety do działalności „oświecicielek". Dział nowelistyczny zawiera bardzo ciekawą nowelę M. Gembarzewskiego „Ubogi krewny", oraz W. Borudzkiej „Wędrówka z wiatrem", S Podhorskiej Okołów „Miasto Fata Morgany", artykuł nawołujący do pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarji i „Poemat o ziemi", Z. Knothe „Impresje kościelne", S. Zahorskiej „Obrazy z historji mody" i szereg innych. W dziale poezji bardzo ładny cykl „Żywoty" M. Czerkawskiej.

— **Moda letnia w „Przeglądzie Kobiecym".** Ukazał się Nr. 5-ty (majowy) „Przeglądu Kobiecego", poświęcony całkowicie modzie letniej. Na barwną treść numeru złożyły się między innemi artykuły: „Patou-Lelong-Jenny", „Wiosenne i letnie materjały", „Jumper" i t. d. Na specjalne podkreślenie zasługuje dział modelowy powyższego numeru; znajdujemy w nim pierwszorzędne wzory wszystkich szczegółów letniej toalety, a więc: suknie, bluzki, jedwabne płaszcze, bieliznę i t . p. Poza najważniejszym swoim tematem, t. j. modą, numer przynosi arcyciekawe rozmaitości z całego świata, z życia gwiazd filmowych, dział hygjeny, zdrowia i kultury ciała, praktyczne rady dla gospodyń i t. p.

## Z sali sądowej.

### REHABILITACJA LISTONOSZA.

Przed Trybunałem Apelacyjnym Sądu Okręgowego karnego stanął Jan Pudełko, listonosz z Trzebini, oskarżony o przywłaszczenie sobie listu poleconego amerykańskiego z Detroit. — Trybunałowi przewodniczył s. s. o dr Horski, wotowali s. s. o dr Podobiński i s. s. o. Kraus, oskarżał prokurator dr Łaba, bronił adw. dr Faller. W myśl wywodów obrony, Trybunał oskarżonego uwolnił od winy i kary. Zaznaczyć należy, że listonosz Pudełko 16 miesięcy jest już zawieszony w służbie, wstrzymany ma awans, a obecnie nastąpiła zupełna jego rehabilitacja.

—0—

### UWOLNIENIE ORDYNATA BISPINGA.

W dniu 5 b. m. w warszawskim sądzie apelacyjnym zapadł wyrok w sprawie ordynata Bispinga, oskarżonego o zabójstwo księcia Druckiego-Lubeckiego. Po dłuższej naradzie, o godzinie 2.30 zjawił się na sali prezes Orłowski i odczytał sentencję wyroku, którego mocą Jan Kamil **Bisping** od zarzutu zabójstwa księcia Druckiego-Lubeckiego i fałszerstwa sześciu weksli na sumę 200 tysięcy zł., **został uwolniony.**

—o—

### 15 MIESIĘCY TWIERDZY ZA ZABÓJSTWO DWÓCH LUDZI.

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym **sąd okręgowy wojskowy w Warszawie** rozpatrywał znaną sprawę **kpt. Petrulewicza, oskarżonego o zabicie dwóch izraelitów w autobusie na szosie między Węgrowem a Sokołowem.**

Obrońca oskarżonego, adw. Ostrowski, zrzekł się odbycia wizji lokalnej, wobec czego sąd, po rozpatrzeniu sprawy, wydał wyrok, mocą którego kpt. Petrulewicz został **skazany na 15 miesięcy zamknięcia w twierdzy.**

# Bojówka niemiecka przed sądem w Bytomiu i wyrok.

**Bytom,** 8 maja (AW). Wczoraj zakończyła się tu rozprawa przeciwko 24 członkom bojówki niemieckiej, oskarżonym **o napad na zebranie polskie w Rozbarku pod Bytomiem.** Sąd przesłuchał dodatkowo jeszcze **dr. Ornickiego,** asystenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, prelegenta na wspomnianem zebraniu. **Dr. Ornicki rozpoznał wśród oskarżonych tych, którzy go bili** i innych poszkodowanych.

Po przemówieniach prokuratora i zastępców stron, przewodniczący **ogłosił wyrok,** w myśl którego **z 24 oskarżonych jeden został uwolniony, a 23 skazanych na karę więzienia;** mianowicie **przywódca bojówki Hampf na 8 miesięcy, 5 oskarżonych po 6 miesięcy, reszta po 3 miesiące więzienia.** Wszystkim oskarżonym sąd przyznał **warunkowe zawieszenie kary,** mianowicie skazanym na 8 względnie 6 miesięcy po odsiedzeniu połowy kary, reszcie zaś po zapłaceniu grzywny w wysokości 50 marek płatnych w ratach miesięcznych po 5 marek. Wszyscy oskarżeni zastrzegli sobie prawo wniesienia rewizji.

Po ukończeniu rozprawy oskarżeni uformowali się w czwórki i przeszli pochodem przez miasto, śpiewając pieśni antypolskie.

# Sensacyjny proces o zamordowanie Margit Vörösmarty.

Jak już onegdaj donosiliśmy, toczy się obecnie w Pradze sensacyjny proces o skrytobójcze zamordowanie **Margit Vörösmarty,** 34-letniej, bogatej imigrantki z Ameryki, przez **mniemanego męża, redaktora Michalko** i dwóch towarzyszy: **Sikorskiego i dra Klepetara.** Akt oskarżenia zarzuca wspólnikom zbrodni, że **ukartowali komedję zaślubin Michalka z Margit,** następnie **sprowadzili ją podstępnie w góry i tam uśmiercili, aby podzielić się spuścizną po niej.** Oskarżonym o czyn zamordowania jest Michalko wraz z przyjacielem Sikorskim. trzeci wspólnik, **dr. Klepeter,** posądzony jest **o moralny współudział w zbrodni,** mianowicie o ułożenie **planu zabójstwa** i celowe **przemilczenie o fakcie dokonanym,** którego był **świadkiem.**

Na sobotniej rozprawie rozstrząsana była **przeszłość Michalki,** jako zawodowego uwodziciela **i zagrabiacza posagów.** Ponadto są poszlaki, że Michalko **usunął zbrodniczym sposobem także pierwszą żonę, Rożę Einöter.** Michalko wypiera się zarzuconego mu czynu i dowodzi, że pierwsza jego żona umarła na grypę. **O zamordowanie Margit** oskarża Michalko wyłącznie **Sikorskiego** i przedstawia sytuację w ten sposób, że na wycieczce nastąpiła między Margit a Sikorskim z błahej przyczyny **gwałtowna sprzeczka** w której Margit, **dotkliwie obrażona przez Sikorskiego, uderzyła go kijem po twarzy,** na co tenże zareagował tak silnie, że tymsamym kijem **uderzył ją kilkakrotnie po głowie i momentalnie zabił.** Sikorski przeczy temu kategorycznie i całą winę zwala na Michalka.

Trzeci wspólnik, **dr. Klepetar,** przyznaje się jedynie **do komedji udzielenia zaślubin Michalkowi i Margit Vörösmarty,** a czyn swój motywuje względami **na spokój moralny Margit,** która, doprowadzona do ostateczności wykrętami Michalka, **groziła samobójstwem lub zabiciem swego uwodziciela.** Przyznaje, że to był czyn bardzo lekkomyślny, lecz **wypiera się stanowczo udziału w zamordowaniu Margit,** a nawet zaprzecza swej obecności w chwili zbrodni, na co tak **on, jak i jego obrońca przedkładają, jako dowody, kartki korespondencyjne, pisane przez niego lub do niego w dniu krytycznym.** Nawet w tymże dniu wysłana do niego kartka podpisana jest przez **Michalka i Sikorskiego,** właśnie **z nad jeziora Czorba,** gdzie obydwaj oskarżeni wówczas bawili.

Rozprawa została odłożona na dzień dzisiejszy.

Na wczorajszej rozprawie **zakończono przesłuchiwanie oskarżonych.** Zeznania ich **plączą się** i roją się od nieścisłości. **Dr Klepetarowi nie udało się** w zupełności **oczyścić się od zarzutu uczestnictwa w zbrodni.**

Następnie rozpoczęło się **przesłuchiwania świadków,** głównie ze świata dziennikarskiego. Redaktor pisma „Venkov" zeznaje, że **dra Klepetara nie przyjęto do syndykatu dziennikarzy w Pradze ze względu na ujemną opinję. Michalko** uchodził za typowego **hochstaplera** i niebieskiego ptaka.

# Wiadomości krakowskie.

—o§o—

## Jak Kraków uczci rocznicę bitwy pod Kaniowem?

(s). W dniu 11 bm. tj. w piątek przypada 10 rocznica bitwy pod Kaniowem. Celem uczczenia tej pamiętnej rocznicy zawiązał się w Krakowie Komitet Obywatelski pod przewodnictwem wiceprez. m. dra Schneidra, w skład którego weszli reprezentaci władz cywilnych i wojskowych.

Komitet uchwalił następujący program uroczystości: I tak w piątek dnia 11 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w kościele Marjackim **uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych pod Kaniowem,** tego samego dnia wieczorem o godz. 8 odbędzie się w sali Tow. Rolniczego przy pl. Szczepańskim l. 3 uroczysta akademja. Program akademji wypełnią przemówienia dra Truszkowskiego i uczestnika bitwy kaniowskiej por. Przyborowskiego — następnie odbędą się produkcje chóru akademickiego i orkiestry 20 pp. oraz deklamacja art. Truszkowskiego.

—o§o—

## Czem grozi ludności Krakowa źle zastosowana oszczędność?

W **dzielnicy „Wesoła“** rozeszła się wieść, że ze względów oszczędnościowych **ma być pomieszczony Zakład epidemiologiczny,** jako Oddział Zakładu warszawskiego i to **w budynku mieszczącym Zakład badania środków spożywczych przy ul. Zygmunta Augusta.**

Nie zasięgaliśmy informacji czy Władze odpowiedzialne Zakładu badania zainteresowały się tem odpowiednio, ale wiemy, że **pracy z zarazkami, pochodzącymi z epidemji nie podejmuje się w domach prywatnych, lecz w budynkach osobnych na ten cel szczególnie urządzonych.**

Ponadto **szczury** rozmnożone w wielkiej ilości **roznosić będą zarazki chorób na sąsiedztwo i ludność „Wesołej“.**

Kraków doznał już raz niepokoju z tego powodu, kiedy ś. p. **Dr. Kostanecki zmarł przy pracy nad zarazkami dżumy w budynku na ten cel nieodpowiednim** — a inny bakterjolog przy pracy **około nosacizny.**

Czy w Krakowie nie możnaby znaleźć na ten cel budynku **oddzielnego** i nie pomieszczać go w bloku budynku o budowie **zwartej i gęsto zaludnionej?** Wszak takie zakłady umieszcza się **nawet na wyspach.**

Apelujemy do właściwych Władz, aby dla oszczędności wątpliwej nie narażano ludności na **niespodziane zarazy.**

—o§o—

## Wzrost drożyzny w Krakowie.

**Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie,** złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj i przemysłowców, **ustaliła, że w miesiącu kwietniu 1928 roku koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, zwiększyły się o 3.47 procent** w porównaniu z miesiącem **marcem.**

—0—

—o§o—

### Wybory do krakowskiej Rady wyznaniowej 20 sierpnia.

Wedle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, mają się odbyć po raz pierwszy w całej Małopolsce wybory do Rad wyznaniowych gmin izrael. na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, od którego kobiety są wyłączone. Uprawnieni do głosowania są wszyscy mężczyźni **od 25 roku życia,** od roku w gminie zamieszkali. Czynności wyborcze mają być rozpocęte przez wybór komisji wyborczej i przez wezwanie do zarejestrowania się uprawnionych do głosowania.

Rada wyznaniowa będzie się w Krakowie składała **z 25 członków,** którzy mają wybrać zarząd, **12 członków złożony.**

Na wczorajszem posiedzeniu, pod przewodnictwem prez. gminy izr., dra Rafała Landaua odbytem, uchwaliła krakowska Rada wyznaniowa rozpocząć czynności wyborcze **z dniem 20 sierpnia b. r.,** przyczem przewodniczący złożył oświadczenie, że dołoży starań, by wybory z możliwym pospiechem przeprowadzone zostały. Po ożywionej dyskusji, Rada przedłożone przez prezydjum wnioski uchwaliła, a odnośne uchwały zostały dziś ministerstwu wyznań i O. P. zakomunikowane.

—o§o—

**ŚWIĘTO PATRONA ZIEMI KRAKOWSKIEJ.** W dniu dzisiejszym Małopolska i b. Królestwo Kongresowe obchodzi dzień swego patrona, św. Stanisława.

Mimo, iż dzień ten nie jest według nowego kodeksu prawa kanonicznego, zaliczony w poczet świąt uroczystych — duchowieństwo nasze obchodzi święto wielkiego Męczennika uroczystem nabożeństwem.

W Katedrze Wawelskiej ks. metropolita Sapieha celebrował w asyście duchowieństwa kapitulnego mszę pontyfikalną. Po Ewangelji, wygłosił od ołtarza do tłumów wiernych, wypełniających szczelnie świątynię, podniosłe kazanie ks. biskup Rospond.

Kościół na Skałce obchodzi również święto patrona Małopolski, którego krew zakrzepła na murach świątyni, jest celem licznych pielgrzymek wiernych z całego kraju.

W dniu dzisiejszym od samego rana ciągną tłumy pobożnych ulicą Skałeczną, wzdłuż której rozłożyły się kramy, sprzedające dewocjonalja. W kościele odprawiono 3 msze, oraz nabożeństwo majowe. Główną nawę, kaplicę i dziedziniec przed kościołem zapełniają tłumy przybyłych z Krakowa i okolicy wiernych.

W najbliższą niedzielę wyruszy z katedry na Wawelu procesja z relikwjami po św. Stanisławie i uda się do kościoła na Skałce.

**POGRZEB Ś. P. JÓZEFA ROSTAFIŃSKIEGO** odbył się wczoraj po południu z kaplicy cmentarnej. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kan. Masny w otoczeniu licznego duchowieństwa. Za trumną, pokrytą wieńcami od profesorów U. J. i uczniów, postępowała rodzina ś. p. Józefa Rostafińskiego, prezes Akademji Umiejętności prof. dr. Rozwadowski, wraz sekretarzem Akademji, prof. Kutrzebą i dyr. kancelarji, p. Rydlem, grono profesorów Uniw. Jag. z prorektorem prof. Natansonem i dziekanami wydziałów, oraz liczne rzesze b. uczniów i wychowanków Zmarłego.

**CZYN GODNY NAŚLADOWANIA.** Jak się dowiadujemy, Zakłady Solvay w Polsce, fabryka sody w Podgórzu, wysłały własnym kosztem 45 dzieci swoich robotników do Rabki na 6-tygodniowy pobyt w kolonjach leczniczych. Zaznaczyć należy, że dzieci kosztem fabryki otrzymały zupełną wyprawę i w dniu 4 b. m., pod należytą opieką, wyjechały na kolonję.

**PRZEGLĄD KONI.** Dnia 9 b. m. kończy się przegląd koni na targowicy miejskiej na Zabłociu. Magistrat wzywa tych właścicieli, którzy z jakichkolwiek powodów obowiązkowi temu dotychczas zadość nie uczynili, aby jeszcze w dniu 9 b. m. konie do przeglądu doprowadzili, gdyż w przeciwnym razie narażą się na bardzo surową karę.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK 70-LETNIEJ STARUSZKI.** Marja Wierzbowa, lat 70, zamieszkała w Płaszowie, schodząc ze schodów kościoła parafjalnego w Podgórzu, upadła i doznała złamania kości nosowej i ogólnych kontuzyj. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza dyżurnego, przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

**Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH.** Na strych Gizy Goldstein przy ul. Zwierzynieckiej, zakradli się złodzieje i skradli jej obuwie. Salka Święcicka, zamieszkała przy ul. św. Stanisława 7, doniosła do policji, że dnia 7 b. m. wydaliła się z domu jej córka, Laja, lat 33, umysłowo chora i dotychczas do domu nie powróciła.

—0—

**PORANEK RYTMIKI I TAŃCA.** Odkąd znany muzyk-wychowawca, J. Dalcroze, podniósł taniec do wysokości czynnika wychowawczego i kulturalnego, coraz częściej pojawiają się próby wyrażenia uczucia, rytmu, muzyki za pomocą tańca. Próby te zyskują coraz to większe uznanie i osiągają znakomite rezultaty wychowawcze. Pani Marja Wernicka, uczenica J. Dalcroze, postawiła swój zespół uczenic, z p. Marją Żulińską na czele, na poziomie prawdziwie artystycznym. Występ jej szkoły rytmu w Katowicach spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem i bardzo gorącą oceną pióra prof. Instytutu muzycznego, p. Sachse, w „Polsce Zachodniej“. Kraków, mający zawsze pełne zrozumienie dla prawdziwej sztuki, po raz pierwszy będzie miał sposobność ujrzenia uczenic p. Wernickiej na szerszej arenie podczas poranka, który odbędzie się dnia 13 b. m. o godz. 11 przed południem w sali teatru „Nowości“ przy ul. Rajskiej. Nie wątpimy, że zarówno treść poranku, jak cel, na który czysty dochód jest przeznaczony (kolonja letnia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci) ściągnie licznych widzów. Bilety, w cenie od 1.20 zł., do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek gł., Linja A-B), w dzień przedstawienia przy kasie teatralnej.

**ZWIĄZEK ADWOKATÓW POLSKICH** zwołuje w dniach od 26 do 28 b. m. IV ogólny zjazd adwokatów polskich w Toruniu, zapraszając nań ogół adwokatów-Polaków. Informacyj na okręg apelacji krakowskiej udziela adwokat Ujejski, Kraków, Wolska 23.

**Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 9 b. m. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje: z kliniki chorób skórnych i wenerycznych U. J., z oddziału V szpitala św. Łazarza, z kliniki ginekologicznej U. J., z kliniki chorób nerwowych i umysłowych, z II kliniki wewnętrznej U. J.

**P. FRANK E. WALSER,** Kanadyjczyk z pochodzenia, który odbywał dłuższe studja nad Hoene-Wrońskim i stara się w najrozmaitszych krajach obudzić dla jego filozofji zainteresowanie, wygłosi w czasie chwilowego swego pobytu w naszem mieście dwa odczyty. Pierwszy z nich we wtorek 8 b. m. o godz. 5 w Uniwersytecie Jagiellońskim, w sali nr. 39 Colegii Novi, I p., na temat postępów nowoczesnego Egiptu („Le progres de l'Egypte moderne“); p. Walser pełnił mianowicie przez parę lat służbę w egipskiem ministerstwie oświaty, zna więc doskonale stosunki kulturalne kraju, którego stan zajmuje dziś szerokie koła ze względu na bieżące stosunki polityczne. Drugi odczyt, przeznaczony dla kół filozoficznych, odbędzie się w lokalu Towarzystwa filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter) we środę 9 b. m. o godz. 6, p. t. „L'idee fondamentale de Hoene-Wroński dans son application pratique“. Oba odczyty wygłoszone będą w języku francuskim.

### Zebranie krakowskiej grupy regjonalnej posłów i senatorów BBWR woj. krak.

W poniedziałek dnia 7-go maja b. r. odbyło się w sali magistratu **zebranie poselskiej grupy B. B. W. R.** województwa krakowskiego. Na zebranie przybyli z ramienia władz: wojewoda **Darowski** i wicewojewoda dr. **Duch.** Przewodniczył prezes grupy krak. poseł dr. Tadeusz **Dybowski,** który na wstępie złożył sprawozdanie z posiedzenia kierowników regjonalnych grup B. B. W. R. w Warszawie.

Po omówieniu spraw natury organizacyjnej poszczególni posłowie przedstawili gosp. postulaty swoich okręgów wyborczych. Na wniosek posła **Pochmarskiego** uchwalono zająć się zbadaniem **położenia materjalnego robotników w zagłębiu chrzanowskiem.**

W myśl wniosku posła **Kleszczyńskiego** rozpatrywano sprawę **utworzenia Rady powiatowej w Oświęcimiu, regulacji Wisły i Soły** oraz bardzo ważną dla rolnictwa sprawę **reklasyfikacji gruntów.** Specjalną uwagę zwrócono na **ciężkie położenie ludności w powiatach podgórskich.** W tej kwestji zabierali głos posłowie: **ks. Czuj, Dobrzański, Gwiżdż, Jarosz, Jasiński, Sładnicki i Walewski.** W rezultacie postanowiono wszcząć energiczne kroki u władz dla **uzyskania odpowiednich kredytów,** potrzebnych do uruchomienia prac około **zabezpieczenia i regulacji rzek górskich,** ożywienia ruchu budowlanego i udzielenia **doraźnej pomocy** najbardziej dotkniętym nędzą w okolicach podgórskich. Poseł **Gwiżdż** poruszył ponadto sprawę utrzymania powiatu makowskiego.

Niezmiernie ważną sprawę zakładania spółdzielni rolniczo-handlowych na wsi poruszył poseł **Kautzki,** który równocześnie przedstawił trudne warunki materjalne górników salinarnych w Wieliczce i Bochni.

Posłowie **Dąbrowski i Pochmarski** omówili sprawę **położenia stanu średniego,** w szczególności **kwestję podatkową,** jak też **uregulowanie godzin zajęć w handlu** z zachowaniem ustawowego czasu pracy, a równoczesnem **umożliwieniem ruchu kupieckiego w godzinach wieczornych.**

Poseł **Dąbrowski** podniósł **palącą dla Krakowa sprawę Akademji Sztuk Pięknych,** domagając się **zabezpieczenia rozwoju tak ważnej placówki** polskiej sztuki plastycznej.

Wyczerpujących wyjaśnień i odpowiedzi na wszystkie poruszone w czasie obrad kwestje udzielił wojewoda krakowski **Darowski.**

# Wiadomości z kraju.

### Balony pomiarowe P. I. M.

**Państwowy Instytut meteorologiczny** (P. I. M.) zamierza przeprowadzić **badania stanu temperatury i wilgoci w górnych warstwach atmosfery ziemskiej na wysokości kilkudziesięciu kilometrów nawet.** Wobec tego, że do takiej wysokości człowiek na żadnej maszynie dotychczas się nie wzniósł i przy obecnych środkach wznieść się nie może, do pomiarów takich używane są **specjalnie skonstruowane balony,** które dotarłszy do pewnej wysokości, **pękają i rozwinąwszy się, spadają jak spadochrony na ziemię.** Na balonach tych **są umieszczone aparaty samopiszące,** które notują najmniejsze zmiany w atmosferze.

P. I. M. wypuszcza obecnie **dwa balony meteorologiczne na początku i w połowie miesiąca.** Ponieważ balony te wicher może ponieść o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset kilometrów od stolicy, **za dostarczenie przyrządu pomiarowego na najbliższy posterunek policji** P. I. M. wyznaczył **nagrodę 20 złotych.**

—o§o—

**MIN. ZALESKI OBEJMUJE URZĘDOWANIE.** Minister Zaleski, który od przeszło 10 dni był chory i nie urzędował, w dniu dzisiejszym obejmuje swe urzędowanie.

**NOMINACJA SZEFA KANCELARJI CYWILNEJ.** Prezydent Rzeczypospolitej zamianował szefa swej kancelarji cywilnej, p. Bohdana Dzięciołowskiego i naczelnika wydziału w ministerjum skarbu, p. Stanisława Falata — sędziami najwyższego trybunału administracyjnego.

**PRZYJĘCIE U MARSZAŁKA SENATU.** W dniu wczorajszym marszałek Senatu Szymański wydał przyjęcie w apartamentach marszałkowskich dla szeregu wybitnych członków Senatu. W czasie przyjęcia małżonka dziekana wydziału lekarskiego uniwersytetu wileńskiego p. Marja Skowrońska-Szmurłowa popisywała się śpiewem wraz z Ignacem Dygasem, tenorem opery warszawskiej.

**PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA.** „Monitor Polski“ ogłasza obwieszczenie ministra komunikacji o składzie Państwowej Rady Kolejowej. Do Rady zostali między innymi powołani: z Krakowa prezydent miasta Rolle i dr. M. Lang; ze Lwowa komisarz Strzelecki i inż. A. Hausner; z Warszawy b. minister Michalski; z województwa krakowskiego Skrzyński Stefan, ze stanisławowskiego Szczepański i dr. W. Majewski, z tarnopolskiego dr. Mazurek i St. Zagórski; ze Śląska dr. Kobyliński i P. Dubiel. Z ramienia izb przemysłowo-handlowych powołano: z Krakowa p. Epsteina i T. Bednarskiego, ze Lwowa L. Tennera i F. Hoeflingera. W imieniu wielkiego przemysłu łódzkiego zasiadać będą w Radzie: dr. Rogier Battaglia i dr. M. Solański.

**WAKACJE W SZKOŁACH ŚREDNICH.** Zgodnie z rozporządzeniem ministra oświecenia, ferje letnie w szkolnictwie średniem rozpoczną się w roku bieżącym dnia 28 czerwca i trwać będą do 1 września.

**KURSY WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELI.** Ministerstwo oświaty organizuje w roku bieżącym około 90 kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych. Kursy te przeznaczone są po większej części dla nauczycieli ukwalifikowanych. Szczegółowy rozkład kursów znajduje się w nr. 4-tym urzędowego dziennika min. oświaty. Odbitka rozkładu znajduje się we wszystkich księgarniach. Zapisy odbywają się do dnia 10 czerwca. Karty wpisowe na kursy wraz z odezwą do nauczycieli, wyjaśniającą organizację kursów tegorocznych, nieco odmienną od lat poprzednich, są również do nabycia we wszystkich księgarniach, zwłaszcza w książnicy Atlas.

**RATOWANIE DAWNYCH REZYDENCYJ KRESOWYCH.** K. O. P. pertraktuje o nabycie na Kresach kilku pałacy dla swego użytku. W ten sposób cenne zabytki sztuki będą mogły być od-



restaurowane i zachowane w niezmienionym stanie przez dbały o kulturę polską na Kresach K. O. P., który jednocześnie będzie z nich korzystał, jako z siedziby dowództw, lokali klubowych, mieszkań oficerów i t. p.

**PYŁ KOSMICZNY OPADŁ NA POMORZU.** W północnej części Pomorza przy czystem niebie i pięknej pogodzie nastąpił opad ciemno-żółtego pyłu. Analiza pyłu wykazała, że jest on pochodzenia nie wulkanicznego, lecz kosmicznego i zawdzięcza swoje powstanie prawdopodobnie jakiejś katastrofie we wszechświecie.

**ZABIŁ SIOSTRĘ.** Onegdaj popołudniu w Urbanowie (pow. Chodzieski) 29-letni Wł. Kręcioch w mieszkaniu rodziców zastrzelił swoją 19-letnią siostrę Marję, poczem chcąc ujść sprawiedliwości zbiegł do pobliskich lasów, zabierając z sobą rewolwer i rower.

Kręcioch od dłuższego już czasu z niewiadomych dotychczas pobudek planował zabójstwo siostry.

Zachodzi przypuszczenie, że Kręcioch popełnił po ucieczce samobójstwo w lesie, gdyż w kilka godzin po wypadku we wsi słyszano strzał rewolwerowy w lesie.

**KU CZCI ZASŁUŻONEGO PEDAGOGA.** W dniu 5 bm. odbyła się w gimnazjum I. w Tarnowie podniosła uroczystość pożegnalna przechodzącego po 32 latach swej owocnej pracy pedagogicznej w stan spoczynku katechety gimnazjalnego, ks. prałata Józefa Wątorka. Zasłużonego wychowawcę kilku pokoleń żegnała młodzież, grono profesorskie oraz reprezentanci komitetu rodzicielskiego. Po odprawieniu solennego nabożeństwa, celebrowanego przez jubilata w kościele X. X. Filipinów udali się wśród dźwięków orkiestry gimnazjalnej uczniowie, profesorowie oraz reprezentanci komitetu rodzicielskiego do przystrojonej zielenią i kwiatami sali gmachu gimnazjum pierwszego. Imieniem zakładu przemówił kierownik gimnazjum prof. Skorupka i odczytał pismo, nadesłane z ministerstwa W. R. i O. P. z wyrazami głębokiego uznania i podziękowania za wybitną pracę pedagogiczną Jubilata. Imieniem grona profesorskiego przemawiał prof. Arway, wspominając o wysokich zaletach koleżeńskich oraz o zasługach Jubilata. Imieniem byłych uczniów, a obecnych kolegów mówił prof. Szymański, skreśliwszy w gorących słowach ofiarną, nacechowaną patrjotyzmem oraz umiłowaniem zawodu pracę wychowawczą ks. prałata nad szeregiem pokoleń uczniów. Po przemówieniu ucznia kl. 8 Pochronia zabrał głos prezes komitetu rodzicielskiego burmistrz dr. Kryplewski, dziękując w pięknych słowach Jubilatowi za Jego pracę i opiekę nad młodzieżą.

Odpowiedział wzruszony do głębi tą żywiołową manifestacją Jubilat, dziękując w gorących słowach zebranym za objawy ich uczuć oraz wyrazy uznania za Jego pracę około dobra młodzieży jakoteż zakładu, zapewniając, że miłe wspomnienia swych uczniów oraz kolegów trwale zachowa w swem sercu.

Po uroczystości podejmowało grono profesorskie Jubilata bankietem, w czasie którego wygłosili serdeczne toasty na Jego cześć ks. prefekt Paciorek, prof. Dubiel, prof. Jarosz i dyrektor Gładyszowski.

**ZMARLI.** We Lwowie zmarł w 47 r. życia dr. Wilhelm Pokorny, profesor II gimnazjum państw. im. K. Szajnochy.

# Wiadomości ze świata.

### „Plac Warszawski“ w Paryżu.

W sobotę odbyła się w Paryżu uroczystość odsłonięcia placu publicznego, nazwanego „Place de Varsovie“. Ceremonja odbyła się przy dużym napływie publiczności, aczkolwiek deszcz lał bez przerwy.

„Plac Warszawski“ położony jest między wieżą Eiffla a pałacem Trocadero.

U wylotu placu otwiera się wspaniała perspektywa na wieżę Eiffla, na most Jeny, na olbrzymi plac Marsowy i wreszcie na akademję wojskową.

„Plac Warszawski“ jest właściwie tylko wielkim skwerem, przeciętym szeroką aleją, przylegającym z przodu do mostu Jeny, a z tyłu do pałacu Trocadero, po bokach zaś graniczy z mniejszemi skwerami, pełnemi zieleni, lecz nieprzylegającemi do domów mieszkalnych. „Plac Warszawski“ zatem, nie mając domów mieszkalnych dookoła, nie będzie wy-

## TEATRY-KINA KONCERTY

**Dnia 8 maja**

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Ciesząca się trwałem powodzeniem komedja Devall'a „Simona" powtórzoną będzie dziś, we wtorek, we czwartek i w piątek. Jutro na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Turandot"

—0—

**REPERTUARY:**

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Wtorek: „Simona".

Środa: „Turandot" (przedstawienie popularne, ceny zniżone).

Czwartek: „Simona".

—0—

**„SĘDZIOWIE" ST. WYSPIAŃSKIEGO** odegrane zostaną w Starym Teatrze dziś, t. j. we wtorek 8 b. m., przez oddział dramatyczny państwowego Konserwatorjum muz. w Warszawie, pod kierunkiem Al. Zelwerowicza, naszego znakomitego artysty, który również wygłosi słowo wstępne. Pozostałe bilety, w cenie od 1—3 zł., do nabycia w kasie Starego Teatru.

**KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO ŚPIEWACKIE „ECHO"** urządza w dniu 10 b. m. w sali Starego Teatru o godz. 8 wieczorem koncert ze współudziałem 20-tki Chóru Akademickiego, orkiestry symfonicznej 20 p. p. Ziemi Krakowskiej i art. śpiewaka Stanisława Siwika. W programie koncertu utwory na chór męski, sola i orkiestrę symfoniczną, a to: „Chór djabłów" Kazimierza Garbusińskiego, „Serce Douglasa" Fryderyka Hegara, oraz wspaniałe dzieło Ryszarda Wagnera „Uczta apostołów". Pozostałe bilety wstępu od 1 do 5 zł. są do nabycia w kasie Starego Teatru.



# Z Radjo.

## Program stacyj radiofonicznych:

**na środę, dnia 9 maja 1928 r.**

**Kraków** (566) Godz. 12: Transm. sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor., oraz koncert płyt gramofon. godz. 15—15.20: Transm. komun. meteor., gospod. i samorząd., godz. 16—16.25: Transm. pieśni majowych z wieży Marjackiej, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Przegląd finansowo-gospodarczy" — wygł. dr R. Krajewski, godz. 17.20—17.45: Transm. odczytu z Warszawy, godz. 17.45—18.15: Audycja dla młodzieży: „Ze wspomnień szkolnych", „Urywek ze starej gawędy" Augusta Wilkońskiego, w wykonaniu artystów teatru miejsk., godz. 18.15—18.55: Transm. kom. rolniczego, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski, godz. 20—20.30: Transm. hejnału z wieży Marjackiej, godz. 20.30: Transm. z Warszawy.

**Warszawa** (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor., g. 15—15.20: Komunikaty meteor., gospod. i samorząd., godz. 15.20—16: Przerwa, godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „O reformie szkoły powszechnej w Wiedniu" — wygł. prof. St. Baziński, godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty, godz. 16.40—17.05: „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr M. Stepowski, g. 17.05—17.20: Przerwa, godz. 17.20—17.45: Odczyt Min. Kolei, godz. 17.45—18.15: Audycja dla dzieci. — Transmisja z Krakowa, godz. 18.15—18.55: Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Odbicie wiosny w muzyce, godz. 18.55—19.05: Przerwa, godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek — Jarem Dniestrowym" — wygł. dr M. Orłowicz, godz. 20—20.35: Przerwa, godz. 20.30: Koncert orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim, godz. 22—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor., godz. 22.05—22.20: Komunikaty PAT, g. 22.20—22.30: Komunikaty policyjny, sportowy oraz nadprogram.

**Katowice** (422) Godz. 16—16.20: Transm. pieśni majowych z wieży Marjackiej, godz. 16.20—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Szkolnictwo zawodowe w Polsce" — wygł. inż. K. Staś, dyr. Szkoły mechaniczno hutniczej w Król. Hucie, godz. 17.05—17.20: Komunikaty Dyrekcji kolei państw. w Katowicach oraz Dyrekcji poczt i telegrafów, godz. 17.20—17.45: Wykład języka polskiego (kurs wyższy), godz. 17.45—18.55: „Godzina poezji polskiej". Audycja literacka z udziałem p. Marji Strońskiej, art. T. P. w Kat. i W. Nowakowskiego, dyr. art. T. P. w Katowicach, godz. 18.55—19.15: Pogadanka z działu „Gospodyni śląska" — wygł. p. K. Nitschowa, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Parcelacja i osadnictwo w województwie śląskiem" — wygł. p. Alfred Okołowicz, prez. Okr. Urzędu ziemskiego, godz. 20—20.30: Przerwa, g. 20.30—22: Transm. koncertu wieczornego z Warszawy, godz. 22—22.30: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. i PAT, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki lekkiej.

**Wilno** (435) Godz. 16—16.15: Chwilka litewska, godz. 16.15—16.30: Komun. L. O. P. P., godz. 16.30—16.55: Audycja dla dzieci: Wiosenne pieśni, wiersze i muzyka — wygłosi art. Reduty Halina Hohendlingerówna, godz. 16.55—17.20: „Relikwie narodowe" — odczyt z cyklu VI. „O materji" z działu „Filozofja" — wygł. prof. USB dr Wincenty Lutosławski, godz. 17.20—17.45: Kwadrans akademicki, godz. 17.45—18.10: Audycja recytacyjna w wykonaniu Juljusza Osterwy, godz. 18.10—19: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Leon Kochowicz (śpiew) i Władysław Trocki (fortepian), godz. 19—19.25: Gazetka radjowa, godz. 19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmaitości, godz. 19.35—20: Pogadanka radjotechniczna, godz. 20.30—22: Transmisja koncertu z Warszawy, godz. 22.05: Komunikaty PAT, godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej z Warszawy.

**Poznań** (344.8) Godz. 13—14: Muzyka gramof., godz. 14—14.15: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej, godz. 14.15—14.30: Komunikaty PAT, godz. 17.20—17.45: Odczyt Ministerstwa Kolei (Transmisja z Warszawy), godz. 17.45—18.25: Audycja dla dzieci w wykonaniu wuja „Czesia", godz. 18.25—18.45: Koncert orkiestry salonowej z „Esplanady", godz. 18.45—19: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. T. P., godz. 19—19.15: „Silva rerum" — wygł. p. B. Busiakiewicz, godz. 19.15—19.35: 61-sza lekcja języka franc. (kurs element.) — p. Omer Neveux, godz. 19.35—20: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie, godz. 20.30—22: Wieczór muzyki rosyjskiej. Udział biorą: art. opery pozn. H. Dziewińska (sopran), Al. Karpacki (baryton), p. O. Karpacka (fortepian), godz. 22—22.30: Sygnał czasu. Komunikaty meteor. i PAT, godz. 22.20—22.40: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. T. P., godz. 22.40—23: Odczyt z cyklu „Radjotechnika dla amatora" — wygł. p. Włodzimierz Ziolecki, godz. 23—24: Muzyka taneczna z „Wielkopolanki".

# Pamiętajcie o T. S. L.

# Dwie premjery w Paryżu.

Że teatr może emocjonować i dawać strawę duchową pewnej koterji publiczności w sposób, przypominający najlepsze w tym kierunku przedwojenne czasy, o tem świadczy serdeczne przyjęcie, z jakiem nadsekwańska stolica odnosi się do udanych premjer. Ostatnio teatr „Comedie des Champs-Slysées" wystawił sztukę p. t. „Siegfried", której autor, Jean Giradoux odniósł walne zwycięstwo nad żądnymi pokonania przeciwnikami: krytyką i publicznością. Sztuka została przyjęta tak na przedstawieniu, jak i na łamach prasy bardzo życzliwie dla swych bezpośrednio scenicznych walorów i istotnej literackiej wartości.

Teatr „Albert I-er" wystawił typowo paryską pod względem obyczajowym komedję p. t. „Eve's complaint". Mimo charakteru sztuki autor nie jest ani Paryżaninem, ani nawet — Francuzem, lecz Amerykaninem, dyrektorem tearu w Yale w Stanach Zjednoczonych i nazywa się Hubert Osborne.

Nie pierwszy to utwór dramatyczny znanego i bardzo cenionego w Ameryce autora, lecz w Paryżu dopiero komedja „Eve's complaint" pierwsza ujrzała światło kinkietów.

Główną osnową sztuki jest naturalnie — miłość i problem niedobranego małżeństwa, który autor rozwiązuje bardzo nowożytnie i praktycznie. Marion Littleton wyszła zamąż za bogatego fabrykanta, istotnego szermierza handlu i przemysłu, który, zaabsorbowany interesami, zaniedbuje żonę, młodszą od niego o trzydzieści przeszło lat. Częste i na dłuższy przeciąg czasu obliczone wyjazdy męża przyprawiają młodziutką Marion o zdenerwowanie i niczem niewypełnioną pustkę. Mąż jej jest tego zdania, że dostatek i pełne rozrywek życie wystarcza jego żonie i ceni w niej to zrozumienie jego pracy zawodowej i wynikających z niej sytuacyj.

Na zaćmionym łzami pustki życiowej horyzoncie akcji wypływa pocieszylka w osobie przyjaciółki Elwji, która zaprasza osamotnioną Marion do swej willi nad morzem i pokazuje jej odwrotną stronę życia mężatki: miłość z młodszym, ładnym i romantycznym, lecz ubogim kochankiem. Ubiega się o szczęście zostania nim Hal Keefe, przyjaciel kochanka Elwji, u której dwaj młodzieńcy bawią w gościnie już od dłuższego czasu. Marion pod wpływem szczęścia Elwji nabiera apetytu na owoc zakazany, lecz w swej uczciwości chce rozwieść się z mężem, aby móc ofiarować niepodzielnie miłość kochankowi. Siostra Littletona, jako praktyczna kobieta, niby „deus ex machina" ujmuje akcję w swoje ręce, wykazując Marion nieroztropność jej postępowania i godzi młodą mężatkę z mężem, który obiecuje poprawę. Lecz — któż ujmie mu lat i doda eliksiru młodości? Autor widocznie nie chce wprowadzać do utworu ani Steinacha, ani Woronowa, lecz wybiera inną drogę połączenia pięknego z pożytecznem: sprawia, że skruszony małżonek kupuje willę, w której jego żona była tak szczęśliwa. Należy się spodziewać, że i przyczyna tego szczęścia, młody i piękny Hal pozostanie przez dłuższy czas jako nieodzowny dodatek do szczęścia małżeńskiego.

Tę lekką treść urozmaicają zabawne qui pro quo i różne epizodyczne a niespodziewane komplikacje akcji, dzięki którym sztuka została bardzo życzliwie przyjęta, a przybyły z Ameryki na premjerę autor gorąco oklaskiwany.

**m-m.**

# Etruskie początki Rzymu?

## Najnowsze hipotezy powstania „wiecznego miasta"

Historja Rzymu wiąże się z dziejami świata nierozerwalnie, jako kolebka najdonioślejszych wypadków i najżywotniejszych idei od czasów legendarnych do najnowszych. Na tę właściwość swojej stolicy mogą być Włosi uzasadnienie dumni. Lecz początki Rzymu pogrążone są w morzu niepamięci. Ani legenda, ani dociekania uczonych rozmaitych czasokresów nie zdołały rozwiązać tej zagdki.

Obecnie znowu uczeni faszystowscy zabierają się bardzo gorliwie do dzieła i starają się naukowemi wnioskami i hipotezami odsłonić rąbek dziejowej tajemnicy. Czy im się to uda, czas pokaże. Nie ulega wątpliwości, że wykopaliska etruskie i odkrycie etruskiej biblioteki z chwilą odcyfrowania starożytnego pisma wprowadzą dociekania nad początkiem Rzymu na nowe tory.

Ostatnio dwaj historycy włoscy Guglielmo Ferero i Corrado Barbagallo rozstrząsają ten nieśmiertelny problem bardzo krytycznie i wyczerpująco w dziele p. t. „Rzym starożytny" i dochodzą do przekonania, że — zagadka jest nie do rozwiązania. Niemniej uwagi i wnioski na temat najrozmaitszych hipotez mają dla kwestji początków Rzymu pierwszorzędne znaczenie.

W dziele swojem polemizują uczeni z wywodami historyków, którzy stanowczo usiłują cofnąć datę założenia Rzymu o kilka stuleci. Zupełnie uzasadnione wydaje się zastrzeżenie przeciw takiemu postawieniu kwestji bodaj ze względów logiki. Bo jeżeli starożytni uczeni ustalili początek Rzymu na VIII. wiek przed Chrystusem, a średniowieczni mimo drobiazgowych i skrupulatnych badań nie zdołali tej tezy obalić, to trudno przypuścić, aby historycy nowożytni w tyle stuleci później mogli zasadniczo wpłynąć na raz ustaloną datę.

Ferrero i Barbagallo badają początki Rzymu z innych względów; uczonym chodzi mianowicie o wyświetlenie problemu narodowościowego i w dziele swojem usiłują wykazać, że Rzym nie jest pochodzenia latyńskiego, lecz etruskiego. Rzym w początkach swoich był miastem handlowem i przemysłowem, podczas gdy Latynowie byli narodem pasterskim i siedząc w swych górach, zaopatrywali się w wyroby przemysłowe u daleko kulturalniejszych Etrusków. Charakterowi Latynów sprzeciwia się nielogiczna hipoteza, aby spokojni pasterze zeszli ze swoich gór i nagle przetworzyli się w ruchliwych i przedsiębiorczych założycieli Rzymu. Jedynym przedmiotem handlu Latynów mogło być drzewo, lecz dokładnie wiadomo z historji, że wspaniałe lasy Latium stały nienaruszone jeszcze w czwartem stuleciu przed Chr. i wobec tego nie mogli Latynowie zajmować się handlem drzewnym.

Ponieważ Rzym był w swoich początkach miastem wybitnie i typowo handlowem, należy stwierdzić z całem przekonaniem, że w ugruntowaniu jego istnienia jako miasta w tym charakterze, w jakim go z historji poznaliśmy, musiały wziąć udział inne ludy. Najprawdopodobniej zatem starą osadę latyńską Latium obalił jakiś szczep etruski, — o czem świadczy zmiana nazwy na „Roma", pochodząca od nazwy jednego ze szczepów etruskich „Ruma" — i założył swoją kolonję, która w krótkim czasie zakwitła i opanowała cały kraj. Także nazwiska wszystkich królów są czysto etruskie, a nawet prymitywny, lecz piękny w swojej prostocie styl budowlany, który dopiero później, pod greckim wpływem przybrał swe imponujące i bogate kształty i rozmiary.

Lecz panowaniu Etrusków najwidoczniej położył kres upadek monarchji i przetworzenie się w republikę. Latynowie byli uciskanym ludem, a Etruskowie panującą, tyrańską arystokracją. Przyszła rewolucja, która, jak każdy przewrót, dała władzę dotychczas uciśnionym. Latynowie obudzili się z pasterskiego snu i niewolnictwa i zlatynizowali miasto ciemiężców. Oto wedle autorów „Starożytnego Rzymu" hipoteza najbliższa prawdy...

# Kultura i sztuka.

**AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI HENRYKA MELZERA.** Dnia 18 b. m. odbędzie się w Filharmonji akademja żałobna ku czci ś. p. Henryka Melzera.

**WSPÓŁPRACA NAUKOWA ZE SZWAJCARJA.** W wykonaniu umowy, zawartej między Polską i Szwajcarską Komisją współpracy umysłowej w z r. na zjeździe w Zurychu i Rappenswilu, nawiązane zostały między wyższemi uczelniami Polski i Szwajcarji stosunki wymienne. Mianowicie, na zaproszenie Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy umysłowej, oraz odnośnych uczelni, przybywają do Polski: dnia 7 maja p. Meyer-Peter, profesor urządzeń hydroelektrycznych, który wykładać będzie w politechnice warszawskiej w dniach 7, 8, 9 i 10 maja; w połowie maja p. Niggli, rektor politechniki w Zurychu i profesor mineralogji i petrografji na uniwersytecie w Zurychu, który wykładać będzie w uniwersytecie warszawskim i politechnice warszawskiej; dnia 14-ga maja p. Brockman-Jerosch, profesor botaniki, który wykładać będzie na Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 1 lipca geografję Szwajcarji, szatę roślinną Szwajcarji i etnograficzną botanikę, oraz weźmie udział w wycieczkach botanicznych po Polsce. Wzamian do Szwajcarji wyjedzie niebawem, na zaproszenie tamtejszych uczelni, szereg profesorów polskich, których nazwiska zostaną ustalone w najbliższym czasie.

**ZWIĄZEK ZAW. MUZYKÓW POLSKICH PRZECIW ZWIĄZKOWI AUTORÓW I KOMPOZYTORÓW.** Związek zawodowy muzyków polskich, mający — jak wiadomo — swą filję również i w Krakowie, ogłosił w pismach warszawskich następujące oświadczenie:

„Zebrani na walnem zebraniu zawodowi muzycy warszawscy protestują kategorycznie przeciwko ostrym wystąpieniom i nieprzejednanemu stanowisku Związku autorów i kompozytorów, którzy w imię egoistycznego interesu nielicznej garstki kompozytorów lekkiej muzyki, oskarża publicznie przedstawicieli Związku muzyków, insynuując wobec władz sądowych złą wolę i gwałcenie ustawy o prawie autorskiem tym, którzy dla popularyzacji muzyki polskiej się wielce zasłużyli. W odpowiedzi na to niekoleżeńskie stanowisko Związku autorów, walne zebranie zwraca się do wszystkich muzyków, zatrudnionych w lokalach gastronomicznych, jak kawiarniach, cukierniach, restauracjach i dancingi, o popieranie i popularyzowanie utworów muzycznych tych tylko kompozytorów, którzy nie należą do Związku autorów i kompozytorów, względnie zwalniają muzyków wykonawców od płacenia tantjem autorskich.

**ZGON NOWELISTY ANGIELSKIEGO.** Znany nowelista angielski, Barry Pain, odtwórca życia i gwary przedmieść Londynu, zmarł wczoraj po długiej chorobie.

**WYSTAWA OBRAZÓW MINKOWSKIEGO W BERLINIE.** „Berliner Tageblatt" pisze: „Przed kilku laty urządził Maurycy Minkowski wielką wystawę w Georges Pelita w Paryżu. Ale w Paryżu znano już od dawna tego warszawskiego malarza, który jest głuchoniemy, podczas gdy w Niemczech ujrzano jego obrazy dopiero w roku 1927 na wystawie w Dusseldorfie. Obecnie wystąpił z wielką kolekcją w Berlinie w salach sztuki Wasservogla przy Leipziger Strasse.

„Były francuski minister sztuk pięknych, De Monzia, napisał przedmowę do berlińskiego katalogu. Pisze on: „Srodze prześladowany przez los, maluje prześladowanych przez los. Rzeczywiście jest coś dziwnego w tym artyście, który skutkiem nieszczęśliwego wypadku stracił słuch i mowę i który swoje posłannictwo wewnętrzne odkrył podczas pogromów w Kongresówce. Wtedy to, w roku 1905, on, który nie wychował się w ghetto, widział mordowanych przez tłum i bitych przez żołnierzy, a potem malował te przeżycia".

Minkowski — pisze dalej autor artykułu Donath — rozpoczął jako malarz krajobrazów, a potem przerzucił się do motywów z gheta. W dalszym ciągu artykułu wyraża się autor bardzo pochlebnie o twórczości Minkowskiego.

**DOM STANÓW ZJEDNOCZONYCH W DZIELNICY UNIWERSYTECKIEJ PARYŻA.** W dzielnicy uniwersyteckiej (Cite Universite) w Paryżu odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Stanów Zjednoczonych.

**WYKOPALISKA W TOLEDO.** W Toledo Podjęto prace wykopaliskowe w pobliżu starożytnego cyrku, przyczem znaleziono wiele przedmiotów o dużej wartości archeologicznej.

**O NALEŻYTĄ KONSERWACJĘ STARYCH DOMÓW W ANATOLJI.** Rząd turecki powierzył prof. Samt z uniwersytetu w Strassburgu kierownictwo komisji, mającej na celu przeprowadzenie metodycznej klasyfikacji dawnych budynków w Anatolji, pozostających w stanie zaniedbania, oraz wskazania najwłaściwszych środków ich konserwacji.

# Dział gospodarczy

## Co stoi na przeszkodzie intensyfikacji i racjonalizacji polskiego eksportu.

O definitywnej sanacji naszego bilansu handlowego nie może być mowy wśród obecnych warunków i tendencyj rozwojowych — tak długo — jak długo wzrastającemu przywozowi nie będzie odpowiadał wzrost wywozu. Tutaj leży najważniejszy argument przemawiający za koniecznością intensyfikacji polskiego eksportu. Niestety jak dotychczas poczynione w tej dziedzinie postępy są minimalne, a widoki na przyszłość, wobec wielkich trudności piętrzących się przed naszym eksportem niewielkie.

Wadliwość struktury całej naszej akcji wywozowej jaskrawo wystąpiła na jaw z okazji debat, jakie na ten temat, toczono wśród sfer oficjalnych i półoficjalnych, w szczególności na posiedzeniach Rady Państwowego Instytutu Eksportowego. Badając kierunek naszego eksportu stwierdzono, że dominująca rola Niemiec jako naszego klijenta maleje coraz bardziej na korzyść innych państw, jak Anglji, Szwecji, Danji, Włoch itp. W stosunku do krajów, z którymi posiadamy ujemny bilans handlowy, jak np. Francja, St. Zjedn. itp. koniecznem jest przeprowadzić reorganizację polityki handlowej, któreby pozwoliły z czasem osiągnąć poprawę tego niepomyślnego stanu rzeczy.

W dalszym ciągu obrad stwierdzono, że **kupiectwo nie odgrywa niestety w naszych warunkach poważniejszej roli w ekspansji wywozowej, zaś przemysł nie jest odpowiednio przygotowany i produkcyjnie nastawiony do wywozu,** tak, że powodzenie w tej dziedzinie zależy od tego, czy w planie produkcyjnym przedsiębiorstwa uwzględnione są konieczności wywozowe i istnieje element poszukiwania nowych rynków zbytu.

W dalszym ciągu na przeszkodzie normalnego rozwoju polskiego eksportu stoi cały szereg innych ujemnych czynników, jak brak polskich instytucyj kredytowych poza granicami, „dziki wywóz" nie unormowany jakościowo, brak środków technicznych dla standaryzacji wywozu, brak zastępstw zagranicznych polskich, kosztowność i przewlekłość transportu polskich towarów i wiele innych.

Wreszcie zasadniczą przeszkodą jest **wadliwość samej struktury naszego wywozu, polegającej na olbrzymiej przewadze, jaką posiada u nas typ eksportu bezpośredniego,** t. j. eksportu od producenta zagranicę — nie zaś eksportu pośredniego dokonywanego przez kupca — eksportera. Spowodowane jest to **brakiem odpowiednich organizacyj finansowych, któreby zajęłyby się skupem towarów na rynku wewnętrznym, a następnie sfinansowaniem samego eksportu,** nadto małem przygotowaniem fachowem kupca eksportera i nieznajomością terenów zagranicznych. Ten stan rzeczy pociąga za sobą olbrzymie straty, dla naszego życia gospodarczego. Zamiast odgrywać w dziedzinie eksportu rolę aktywną co połączone jest z olbrzymiemi korzyściami — odgrywamy rolę pasywną i jesteśmy wyzyskiwani przez zagranicę. Agenci niemieccy, austrjaccy, czescy i inni wykupują od nas za bezcen surowce i półprodukty, wywożąc je zagranicę ze szkodą dla naszego gospodarstwa. W ten sposób setki miljonów rocznie, dorobek i trud polskiego pracownika i przedsiębiorcy idą na marne.

W szczególności łatwość wyzyskiwania naszych producentów zwiększona jest wobec braku środków kredytowych dla skupu na rynku wewnętrznym. Nadzwyczajne wyniki możnaby osiągnąć w odniesieniu do takich artykułów, które przedstawiają największe doraźne możliwości eksportowe, jak surowce i półfabrykaty, produkty rolne i hodowlane, oraz wytwory drobnego przemysłu. Dzięki uruchomieniu takich kredytów wywóz tych towarów cieszących się łatwym zbytem zagranicą, wzmógłby się bardzo znacznie, a ułatwienia kredytowe dla skupu tych towarów przyśpieszą proces wzrastania ilościowego ich wywozu, co z kolei ułatwi finansowanie skupu towarów fabrycznych i wogóle finansowanie ich wywozu. **Niewątpliwie istnieją wielkie możliwości wywozowe dla całego szeregu artykułów drobnego przemysłu,** jak zabawki, obuwie, arty-

kuły sportowe, rękawiczki, kilimy itd. Jednakże słabość tego przemysłu — brak kredytów obrotowych, nie pozwala na rozpoczęcie większych dostaw wywozowych.

W obecnych naszych warunkach przy panującej na rynku pieniężnym ciasnocie i drożyźnie kredytowej, trudno jest znaleźć środki zaradcze, któreby mogły dokonać sanacji naszego eksportu w całej rozciągłości. Natomiast już obecnie winniśmy oczekiwać zmiany kursu oficjalnego w odniesieniu do handlu wogóle, a handlu eksportowego w szczególności. Wydaje się **koniecznem utworzenie wielkiej kredytowej instytucji eksportowej** przy udziale kapitałów zarówno prywatnych jak i rządowych, a ewentualnie również przy udziale kapitału zagranicznego, któraby zajęła się finansowaniem eksportu, posiadając równocześnie odpowiedni aparat fachowy dla badania możliwości wywozowych, oraz bezpośrednie zainteresowanie w intensyfikacji eksportu.

—o§o—

## Kronika ekonomiczna.

**STAŁA KONTROLA WYPIEKU CHLEBA.** Celem podniesienia stanu piekarń, a następnie ich zmodernizowania, zostaną utworzone przy każdem województwie komisje do badania wypieku chleba. W skład każdej komisji wejdą: naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego jako przewodniczący, lekarz urzędowy, oraz rzeczoznawcy. Zadaniem komisji będzie czuwanie nad jakością chleba, nad warunkami wypieku i nad stanem sanitarnym piekarni, młynów i t. d. Komisje będą systematycznie dokonywać lustracji piekarń. Pobierane będą próbki zaczynów chleba, mąki i wypieczone bochenki, celem przesłania ich do analizy. Działalność lustracyjna polegać ma przedewszystkiem na pouczaniu właścicieli piekarń o przepisach sanitarnych, wskazywaniu braków i wreszcie na pociąganiu do odpowiedzialności winnych niestosowania się do przepisów.

**SŁABE REZULTATY EKSPORTU DRZEWA DO NIEMIEC.** Wobec słabego rozwoju handlu drzewnego z Niemcami — mimo zawarcia umowy drzewnej — sfery drzewne domagają się uniezależnienia się od eksportu do Niemiec i skierowania wysiłków eksportowych przez Gdańsk i Gdynię, drogą premjowania tego eksportu przez tani przewóz kolejowy i wprowadzenie na nowo skasowanych refakcyj kolejowych.

**Z RYNKÓW MASŁA.** Ceny masła ponownie nieco obniżono. Według komisji cennikowej ceny wynoszą w hurcie za kg.: masło wyborowe 6.60, deserowe 6.20, mleczarskie solone 5.70; w detalu za kg.: wyborowe 7.20, deserowe 6.80, deserowe II gat. — 6.40, mleczarskie solone 6.20. Ceny rynkowe jednak, wskutek dużej podaży, są nieco niższe i wynoszą: w hurcie za kg. masło wyborowe 7.00, deserowe 6.60, stołowe lekko solone 6.00; w detalu za kg.: wyborowe 6.40, deserowe 6.00, stołowe lekko solone 5.50. Dowozy zwiększone, tendencja zniżkowa. Na rynkach zagranicznych panuje tendencja również zniżkowa, głównie dlatego, że zagranica zaopatrzyła się już w dostateczne ilości masła. Eksport umiarkowany przy nastrojach wyczekujących. Stosunkowo najwięcej eksportują mleczarnie w Wielkopolsce i na Pomorzu do Niemiec.

**EKSPORT WĘGLA** drogą morską w kwietniu b. r. osiągnął rekordową wysokość, mianowicie 536.629 ton, z tego 400.0824 ton wywieziono przez Gdańsk, a 135.705 ton przez Gdynię.

## 125 narzeczonych czeka na librecistę i kompozytora.

(j.) Fantazja autorska jest wielka, ale życie zawsze ją przewyższa. Dowodem sprawa byłego porucznika węgierskiego, Kolomana, który obecnie odpowiada przed sądem karnym w Budapeszcie za to, że od 125 dziewcząt wyłudził rozmaite kwoty pieniężne, przyrzekając im małżeństwo i posady. Kwoty były skromne, ale wystarczyły na początek, a resztę dorabiał Koloman szykiem i urodą na dancingach hotelowych, z których tak blisko do separatek, stamtąd zaś do portfeli pięknych pań, albo do kas ojcowskich, czy mężowskich.

Były porucznik Koloman bawił się, dziewczęta czekały, aż wreszcie jedna z nich zaczęła śledzić wesołego pseudo-narzeczonego i odkryła prawdę. Smutna narzeczona narobiła ogromnego hałasu, który szybko rozszedł się wśród reszty narzeczonych. Jest to światek pracujących dziewcząt, który zna się nawzajem tak dobrze, jak w swojem kółku zna się arystokracja.

Po tem odkryciu 125 narzeczonych wszczęło solidarną akcję przeciwko byłemu porucznikowi. Akcja była oczywiście beznadziejna z tej bardzo prostej przyczyny, że porucznik nie mógł poślubić wszystkich 125 dziewcząt, na poślubienie zaś jednej z nich reszta żadną miarą nie chciała się zgodzić. I całkiem słusznie. Przyjaźń i wzajemna pomoc są rzeczami bardzo pięknemi, ale niemożliwą jest rzeczą, ażeby 124 dziewcząt składało się na szczęście, to jest małżeństwo stodwudziestej piątej przyjaciółki.

Wobec tego, dziewczęta z całą ufnością powierzyły sprawę policji, która postąpiła bardzo prozaicznie i poprostu uwięziła Kolomana. Dziewczętom, zawiedzionym w miłości, chodziło o odzyskanie swoich pieniędzy, a Koloman w areszcie znaczył tyle, co święty turecki. Sam Koloman pogodził się o tyle z losem, że nawiązał czuły, ale wesoły romans z córką klucznika aresztów i urządzał sobie w celi dancingi we dwójkę, bez muzyki, ale z winem i przekąską.

Dziewczęta, w których imieniu działali co najmądrzejsi ojcowie, bracia i przywróceni do łaski pierwotni narzeczeni, dowiedziały się o tem wszystkiem, a także o jeszcze jednej rzeczy, a mianowicie, że Koloman posiada w Komornie „napiętą" narzeczoną, stosunkowo bardzo zamożną. Mądrej głowie dość na słowie. Deputacja co najmądrzejszych ojców udała się do policji, gdzie generalny mówca oświadczył:

— Koloman w areszcie nie wart ani szeląga, ale Koloman po ślubie w Komornie będzie panem i zwróci pobrane kwoty. Niech policja pożyczy nam Kolomana. Jeżeli sprawa w Komornie powiedzie się, to policja zrzeknie się swoich pretensyj do Kolomana, a my go uściskamy, jeżeli będzie klapa, to odstawimy Kolomana do Budapesztu.

Policja pożyczyła Kolomana co najmądrzejszym ojcom, którzy sprawili mu elegancki garnitur i nowy portfel z pewną kwotą, poczem wywieźli go do Komorna w licznym orszaku. Porucznik po krótkim pobycie w Komornie, mógł powiedzieć: „veni, vidi, vici". Był po zaręczynach z bogatą panną.

Operetka mogłaby się skończyć pięknym duetem Kolomana z narzeczoną, niestety, życie inaczej pokierowało sprawą. Oto co najmądrzejsi ojcowie urządzili sobie libację z powodu tego nadzwyczajnego sukcesu, a ponieważ „in vino veritas", zwłaszcza w winie węgierskiem, więc wygadali się z całą szczerością wobec właściciela restauracji. Nazajutrz całe Komorno wiedziało o wyprawie Kolomana i mądrych ojców po złote runo. Małżeństwo rozwiało się, zanim mądrzy ojcowie wytrzeźwieli całkowicie.

Ale teraz stała się krzywda Kolomanowi, którego odstawili co najmądrzejsi ojcowie napowrót w ręce policji budapeszteńskiej. Przecież on zrobił swoje po mistrzowsku, a że ojcowie sfuszerowali, to nie jego wina.

## Różne wiadomości.

**„PORZĄDEK DROGI".** „Porządek drogi" (the order of the road) jest stowarzyszeniem wzajemnej pomocy i uprzejmości, założonem przez automobilistów angielskich, na czele którego stoi głośny Lee Guiness, znany na wszystkich wielkich torach i stadjonach kontynentu. Odznaka, którą członkowie Stowarzyszenia obowiązani są umieścić w widocznem miejscu na przedzie wehikułu, jest bardzo trudna do zdobycia. Potrzeba na to wykazać się przynajmniej trzyletniem kierownictwem samochodu, oraz przebyciem 10.000 mil ang. (16.090 km.) bez najmniejszego wypadku. Członkowie składają pewnego rodzaju honorowe zobowiązania, którego punkty główne stanowią bezwzględne posłuszeństwo kodeksowi dróg, oraz jaknajwiększa uprzejmość względem wszystkich użytkowców dróg i komunikacji. Odznaka ważna jest wówczas tylko, gdy właściciel jej znajduje się w samochodzie. Jeśli samochód został wypożyczony, lub oddany do naprawy, nie może być wówczas zaopatrzony w odznakę.

**POMNIK DLA PSA.** Prasa berlińska donosi: Wśród bardzo licznych niewidomych w Berlinie powstała myśl wystawienia pomnika dla psa, który wogóle jest wiernym towarzyszem człowieka, zaś niewidomym szczególnie oddaje nieocenione usługi jako przewodnik na ruchliwych ulicach miasta. W innych kołach podniesiono użyteczność psów w służbie sanitarnej i policyjnej, bardzo zaś liczne osoby wspominają o roli psa jako stróża pomieszkań, a nawet obrońcy przed bandytami. Myśl ta pozyskała w Berlinie ogólne poparcie, a starszy prezydent miasta, dr. Boss, objął protektorat nad tą akcją. Nad projektem pomnika pracuje znany rzeźbiarz berliński, profesor Otton Richter.

# Dział sportowy.

## Mistrzostwa szermiercze Polski.

### Sukcesy małopolskich szermierzy. — Mistrzami Polski Segda (floret), Małecki (szpada) i Friedrich (szabla).

W sobotę, dnia 5 b. m. rozpoczęły się w sali „Sokoła" w Krakowie doroczne mistrzostwa szermiercze Polski w szabli, florecie i szpadzie. Mistrzostwa we florecie dały nast. wyniki: w dwóch grupach półfinałowych zostali wyeliminowani nast. zawodnicy: **Lach, Michalak, Szymański i Patkaniowski** utalentowani juniorzy krakowskiego AZS-u. w finale wyniki spotkań są nast.: 1) kpt. **Segda** (AZS Kraków); 2) Friedrich (Lwowski Klub Szermierczy); 3) por. Laskowski (AZS Warszawa); 4) Wodnicki (AZS Kraków), 5) Kuźnicki (WKS Łódź) i 6) Rimler (WKS Łódź).

Poszczególne walki były nast.: Segda-Rimler 6:1, Segda-Kuźnicki 5:2, Segda-Friedrich 5:3, Segda-Laskowski 5:2 i Segda-Wodnicki 5:1, Rimler-Kuźnicki 2:5, Rimler-Friedrich 3:5, Rimler-Laskowski 1:5 i Rimler-Wodnicki 2:5, Kuźnicki-Friedrich 0:5, Kuźnicki-Laskowski 1:5, Kuźnicki-Wodnicki 2:5, Friedrich-Laskowski 5:3, Friedrich-Wodnicki 5:3, Laskowski-Wodnicki 5:0.

Najciekawszą walką i to decydującą o tytule mistrza było **spotkanie Friedricha z kpt. Segdą,** zakończone zasłużonem **zwycięstwem ostatniego.** Doskonała forma, w jakiej obecnie kpt. Segda się znajduje, stawia go obecnie w rzędzie tych szermierzy, którzy mogą z powodzeniem i bez obawy kompromitacji **reprezentować polską szermierkę zagranicą.** Obok niego na wyróżnienie zasługują pp. **Friedrich i Laskowski,** który się poprawił znacznie od czasu ostatniego spotkania z Czechami.

W niedzielę odbyły się walki w szpadzie i w szabli. Szpada przyniosła zwycięstwo p. **Małeckiemu** (AZS Kraków), który zajął lepsze miejsce przed kpt. Segdą nie ilością punktów, ale dzięki lepszemu stosunkowi tuszów.

Wyniki w szpadzie są nast.: Zabielski-Segda 2:1, Zabielski-Pochwalski 2:1, Zabielski-Lach 2:1, Zabielski-Małecki 0:2, Zabielski-Friedrich 2:2, Zabielski-Laskowski 1:2, Segda-Pochwalski 2:1, Segda-Lach 2:0, Segda-Małecki 2:0, Segda-Friedrich 2:1, Segda-Laskowski 2:1, Pochwalski-Lach 2:1, Pochwalski-Małecki 0:2, Pochwalski-Friedrich 1:2, Pochwalski-Laskowski 1:2, Lach-Małecki 0:2, Lach-Friedrich 2:1, Małecki-Laskowski 2:1, Friedrich-Laskowski 2:0.

W szabli zaszła **niezwykła niespodzianka,** albowiem tytuł dotychczasowego mistrza Polski p. **Papeego** powędrował w obce ręce, Lwowianina **Friedricha,** który wyszedł w tej konkurencji bez **żadnej porażki.** Wyniki szczegółowe przedstawiają się nast.: Papee-Małecki 5:1, Papee-Laskowski 4:5, Papee-Kuźnicki 5:1, Papee-Friedrich 3:5, Papee-Zabielski 3:5, Małecki-Laskowski 4:5, Małecki-Kuźnicki 5:0, Małecki-Friedrich 1:5, Małecki-Zabielski 2:5, Laskowski-Kuźnicki 5:0, Laskowski-Friedrich 2:5, Laskowski-Zabielski 5:1, Kuźnicki-Friedrich 2:5, Kuźnicki-Zabielski 5:2, Friedrich-Zabielski 5:1.

Tegoroczne mistrzostwa Polski zakończyły się sukcesem Małopolan w szczególności **sekcji szermierczej krakowskiego AZS-u,** którego członkowie, uczniowie mistrza Linnemanna zajęli szereg czołowych miejsc. Wykazuje to dobitnie **przewagę Krakowian** w tej gałęzi sportu, a zaniedbanie niemal zupełne w takich ośrodkach jak Warszawa i Poznań.

Z młodych sił wybił się na pierwszy plan junior krakowskiego AZS, p. **Wodnicki.** Nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez dowódcę korpusu krakowskiego, jen. dyw. Wróblewskiego za najlepsze wyniki uzyskane w szabli uzyskał na rok bieżący **AZS** (Kraków).

Można tylko jeden postawić zarzut organizatorom turnieju, iż sędziowanie za dużo zabiera czasu, może nawet więcej jak sama walka; arbitrzy winni zważać więcej na to, aby czyste tylko cięcia zaliczać jak również, by szybciej wydawać decyzje, co dla widza, a nietylko zawodnika ma niezwykłe znaczenie. Leży to także w interesie propagandy tego sportu, który cieszy się jeszcze niestety u nas tak małem powodzeniem.

—o§o—

## Kronika sportowa.

**PARK SPORTOWY „CRACOVII" IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.** Zarząd K. S. Cracovia na posiedzeniu w dniu 4 maja br. uchwalił swój park gier nazwać „imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego" i tem samem dać wyraz głębokiej czci dla Jego wielkich idei na polu wychowania fizycznego młodzieży.

**DZIEN SPRINTU MAKKABI W KRAKOWIE.** Organizowany przez „Makkabi" „Dzień sprintów" obejmujący biegi pań na 50, 60 i 100 m. i panów 60, 80 i 100 m. skoncentrował jedynie lokalną konkurencję. W biegach pań startowała „Makkabi" w połączeniu z zawodniczkami dawnej „Jutrzenki" i debiutujące zawodniczki „Cracovi".

Wyniki były nast. w konkurencjach pań: 50 m.: 1) Leśniewska (Mak.) 7.5, 2) Tola (Mak.), 3) Lenska (Cr.); 60 m.: 1) Leśniewska 8.8, 2) Lenska, 3) Pirowska (Cr.); 100 m.: 1) Leńska 14.7, 2) Hela (Mak.), 3) Pirowska.

Konkurencje panów. 60 m.: 1) Nowsielski (Cr.) 7.4, 2) Rechowicz (Cr.), 3) Buliński (W); 80 m.: 1) Nowosielski 9.4, 2) Rechowicz, 3) Owsiak (Wisła); 100 m.: 1) Nowosielski 11.7, 2) Drozdowski (Cr.), 3) Bukowski (Cr.).

Odpowiedzialny redaktor:
ARTUR POPIEL
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.



Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego